

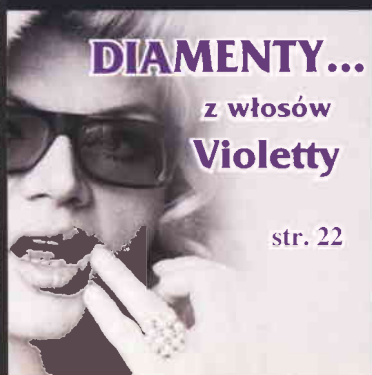
*„Nie ma takiego życia,
które by choć przez chwilę
nie było nieśmiertelne.
Śmierć zawsze o tę chwilę
przybywa spóźniona.”*

Wisława Szymborska
1923-2012

MIEMENTO

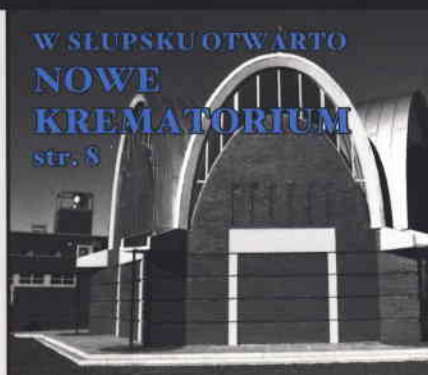
DWUMIESIĘCZNIK FUNERALNY

TYTUŁ OD 1997



DIAMENTY...
z włosów
Violetty

str. 22



W SŁUPSKU OTWARTO
**NOWE
KREMATORIUM**
str. 8

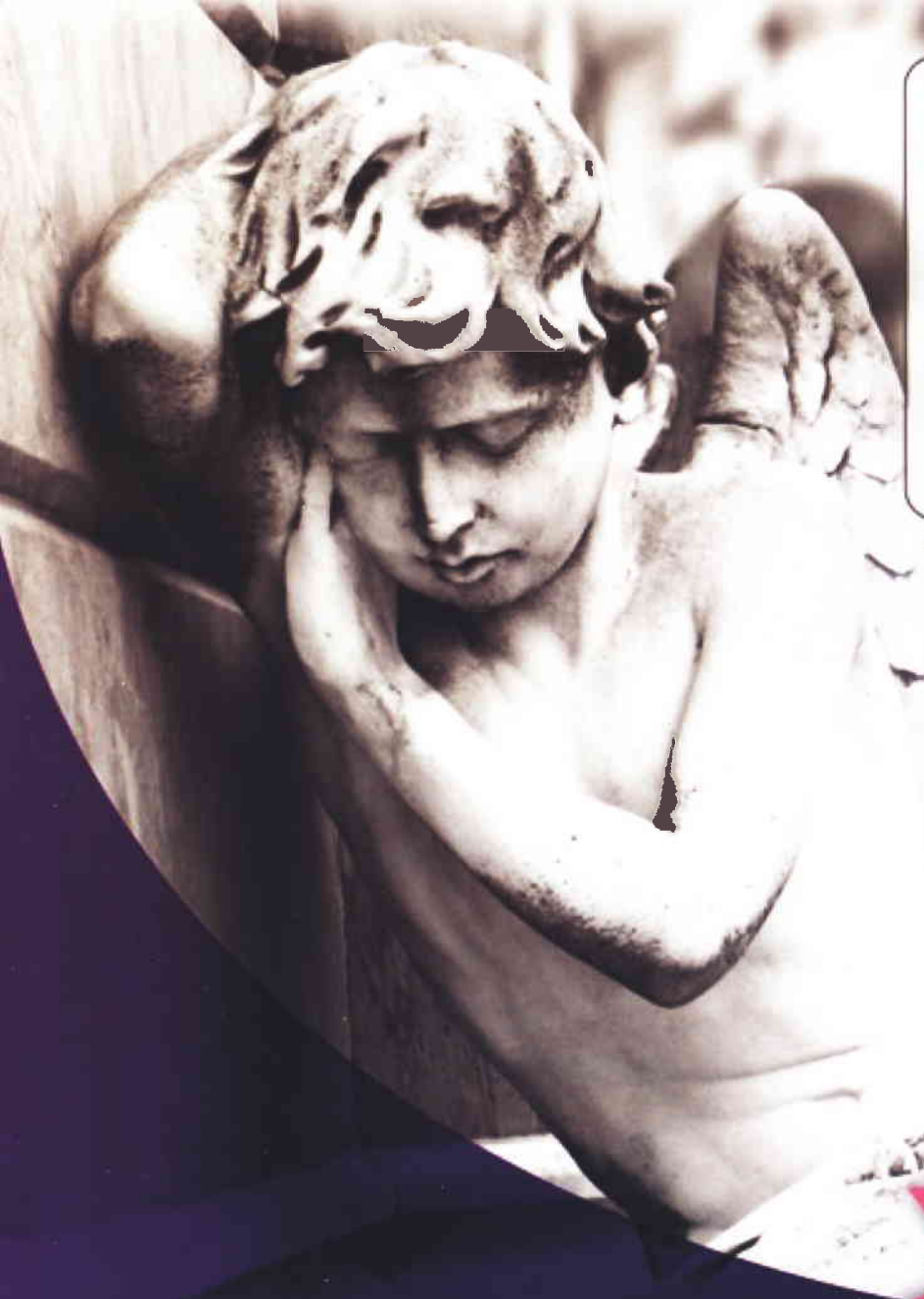


**HISTORUSZ, KTÓRY
WZNOŚIŁ PAŁACE.**
str. 13



KOSZALIŃSKA NEKROPOLIA
**CMENTARZ
JAK Z BAJKI**

STR. 36



TARGI FUNERALNE

memento POZNAŃ

im. Wojciecha Krawczyka

30.11 - 2.12.2012

TWÓRZ, Z NAMI
NAJWIĘKSZE TARGI
BRANŻY POGRZEBOWEJ
ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ
EUROPY

Termin zgłoszeń
30.09.2012

www.mementopoznan.pl

organizatorzy

patronat medialny

jedyne polskie targi z rekomendacją



Międzynarodowe
Targi
Poznańskie



USŁUGI POGRZEBOWE.COM.PL
POMOC W TRUDNEJ CHWILI...





[Made in Germany]

Kuhlmann Cars®

Oficjalny Przedstawiciel Na Polskę

G&G Company • ul. Dolna 1 • 44 171 Pławniowice • Mobil: 0048 665 103100 • www.kuhlmann-cars.de

Kredyt, leasing, ubezpieczenie zapewniamy kompleksową obsługę.



używany



używany



używany



używany



używany



używany



używany

stale ponad
20 używanych samochodów
w magazynie

Informacje z Branży

- 5 Trzecia rocznica śmierci Wojciecha Krawczyka - wspomina prezes PSP Franciszek Maksymiuk
- 8 Nowe krematorium w Słupsku
- 28 Walne zgromadzenie, dni otwarte spalarni w Bydgoszczy
- 36 Cmentarz jak z bajki

W stowarzyszeniu

- 7 Targi Funeralne w Lublinie
- 35 Tanexpo 2012 Belgia - program szkolenia

To się wydarzyło

- 12 Chcą wykopać księdza z grobu
- 22 Wioletę Villas przetopiono w diament

Porady i Prawo

- 14 Komentarz okiem fachowca - gdzie chowamy zmarłych?
- 16 Prawo - Zasiłek na wypadek śmierci żołnierza zawodowego
- 30 Likwidacja grobu a co potem?
Porady Mariana Kolczyńskiego
- 34 Jak zidentyfikować zwłoki - Migdał

Z prasy

- 33 Czy rosyjscy chirurdzy sprofanowali kawior

Pasje

- 18 Zbudował pałac i mauzoleum



MEMENTO

DWUMIESIĘCZNIK FUNERALNY

Czasopismo administratorów cmentarzy,

przedsiębiorców pogrzebowych,
producentów sprzętu pogrzebowego,
akcesoriów urządzeń techniki
cmentarnej.

Rok XV, Numer 1

WYDAWCA

POLSKIE STOWARZYSZENIE POGRZEBOWE

POLISH FUNERAL ASSOCIATION

02-643 Warszawa, ul. Etiudy Rewolucyjnej 48

Tel / fax 22 834 84 60;

Kom. 501 552 889

biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl

NIP 118-142-98-58

Konto: PKO BP S.A. Oddz. 10/Warszawa

39 1020 1013 0000 0502 0125 2386

PRENUMERATA I REKLAMA

Agata Zawadzka

agata_zawadzka@o2.pl

ZARZĄD

Prezes: Franciszek Maksymiuk

Wiceprezes: Marek Cichewicz

Wiceprezes: Daniel Maternowski

Skarbnik: Jan Szczuciński

Sekretarz: Mirosław Kułak

Członek zarządu: Stanisław Janiak

DTP

Ewelina Lipka

DRUK

P.P.H. „IWONEX”

08-110 Siedlce, Ujrzanów 289

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.

Wydawca nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skrótu i redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku.

REDAKCJA

Redaktor naczelny: Ryszard Fedyk; ryszard@fedyk.pl

Zespół redakcyjny: Piotr Frankowski, Marian Kolczyński

redakcja@stowarzyszeniefuneralne.pl

Współpracownicy: Tadeusz Krotos, Ireneusz Migdał

Arper dostawca sprzętu dla branży pogrzebowej



oraz wyposażenia prosektoriów i kostnic



ARPIER

ARPER S.C.
UL. RUDDOWSKA 33
43-400 CIESZYN
TEL. 33-8520678

PEŁNA OFERTA NA WWW.ARPER.PL

PAMIĘCI TYCH, KTÓRZY ODESZLI

Wczwartek, 16 lutego, minęła trzecia rocznica śmierci **Wojciecha Krawczyka**, założyciela i redaktora naczelnego „Memento”, przez dwie kadencje przewodniczącego Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych. Wychował się w Puławach, gdzie zdał maturę w liceum im. Księżnej Izabeli Czartoryskiej. Następnie wyjechał do Lublina studiować prawo na Uniwersytecie Marii Curie Skłodowskiej (UMCS). W latach siedemdziesiątych minionego wieku zadebiutował jako poeta i dziennikarz. Z początku pisał w studenckim dodatku do „Kuriera Lubelskiego”, później był etatowym dziennikarzem w prasie lubelskiej. W latach osiemdziesiątych przeprowadził się do Warszawy, gdzie pracował, m.in. w „Rzeczpospolitej” i pierwszym kolorowym dzienniku „Glob 24”. W połowie lat dziewięćdziesiątych zajął się tanatologią, słabo wówczas w Polsce rozwiniętą dziedziną refleksji o śmierci i przemijaniu. Był pomysłodawcą i redaktorem naczelnym pionierskich na polskim rynku pism „Przegląd Funeralny”, a następnie od 1997, aż do śmierci - „Memento”. Ostatni numer tego dwumiesięcznika funeralnego wydał w grudniu 2008 roku. Zmarł niecałe dwa miesiące później. Krawczyk był współorganizatorem wielu przedsięwzięć branżowych, w tym przede wszystkim Targów Funeralnych. Prochy Krawczyka umieszczono w urnie w kształcie księgi a następnie złożono na warszawskich Powązkach.

*Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą
zostaną po nich buty i telefon głuchy
tylko co nieważne jak krowa się wlecze
najważniejsze tak prędkie że nagle się staje
potem cisza normalna więc całkiem nieznośna
jak czystość urodzona najprościej z rozpacz
kiedy myślimy o kimś zostając bez niego
Ks. Jan Twardowski (1915-2006)*

Wojtek był chodzącą encyklopedią branży pogrzebowej. Chociaż od jego śmierci minęły już trzy lata, luki po jego zbyt wczesnym odejściu nie udało się zapełnić. Był postacią nietuzinkową. Mistrz pióra, ciętej riposty, zarazem tolerancyjny. Umiał wsłuchiwać się w argumenty osób o różnych poglądach. Zawsze chętny bezinteresownie nieść pomoc. Postać barwna zawsze kojarząca mi się z nieodłącznym atrybutem „wypchaną czarną teczką”. Ceniłem jego poczucie humoru, barwne opowieści z czasów studiów, późniejszej pracy i podróży. Przy okazji licznych szkoleń, spotkań, w których dane mi było uczestniczyć, Wojtek przedstawiał do konsultacji swoją wizję działań naszej organizacji, motywował do uczestnictwa w tworzeniu prawa powtarzając, że nic o nas bez nas. To on otworzył nam okno na świat organizując targi, najpierw we Wrocławiu, potem w Warszawie, wyjazdy na targi paryskie. Niemal przy każdym spotkaniu ubolewał nad bezsensownym podziałem branży funeralnej na dwie organizacje. Do końca zabiegał o ich połączenie - niestety nie dane mu to było. W moim sercu pozostaje żal, że był z nami tak krótko, że niezrealizowanych zostało tak wiele pomysłów i planów. Wojtku, dziękujemy Ci za to co zrobiłeś. Pamiętamy.

Franciszek Maksymiuk

Prezes Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego

PAMIĘCI TYCH, KTÓRZY ODESZLI

Codziennie, na każdym kroku, w każdej sekundzie naszego życia towarzyszy nam śmierć. Natura rodzi się i umiera, ktoś musi odejść, by pojawił się ktoś nowy. I na ironię śmierć to jedyna rzecz w naszym życiu, której możemy być zawsze pewni. Rodzimy się po to, by kiedyś umrzeć. Już z pierwszym niemowlęcym krzykiem rozpoczyna się finałowe odliczanie do godziny zero. I z każdą chwilą jesteśmy jej bliżej. Jedyne, na co tak naprawdę mamy wpływ, to nasza legenda. Czy pozostaną po nas tylko, jak z wiersza Twardowskiego, buty i telefon głuchy, czy jak po Wojtku dzieło, którego owocem jest, m.in. „Memento”? Jest wiele recept na życie. Jedni chcą spędzić je tak, by gdy odejdą ich przyjaciółom chociaż na chwilę zrobiło się smutno. Inni pragną cząstki nieśmiertelności. Zostawić po sobie coś, co gdy ich zabraknie, życie będzie dalej. Inni chcą odejść cicho i niezauważalnie, jak cień, który gdy kończy się dzień przechodzi w mrok. Śmierć to niezbadana tajemnica, sacrum, które oddziela życie od tego, co po drugiej stronie. Jedyna sprawiedliwa, która tak samo traktuje zamożnych i biednych, królów i chłopów, głupich i mądrych.

Ryszard Fedyk

redakcja@stowarzyszeniefuneralne.pl

**MIĘDZYNARODOWY
TRANSPORT
ZMARŁYCH**



*Nawiążemy współpracę z zakładami
pogrzebowymi na dogodnych warunkach.*

tel. 00 48 22 831 00 36
tel. 00 48 22 635 21 93
fax 00 48 22 831 79 96

kom. 00 48 604 066 152
kom. 00 48 506 155 499
kom. 00 48 509 024 007

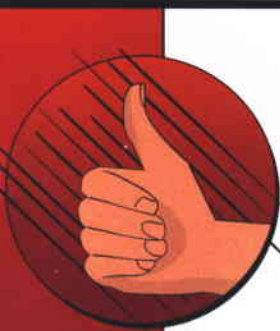
e-mail: biuro@bongo.com.pl

www.bongo.com.pl

BONGO Międzynarodowe Usługi Pogrzebowe
ul. Etiudy Rewolucyjnej 48, 02-643 Warszawa
Filia: ul. Sienkiewicza 29, 90-114 Łódź



amb software Sp. z o. o. funkcjonuje w branży IT od 2000 roku. Naszą misją jest dostarczenie Klientom najnowocześniejszych rozwiązań. Współpracując z naszą firmą, możecie Państwo skorzystać z fachowej pomocy: programistów, grafików, marketingowców, redaktorów, psychologów i trenerów.



Pomagamy:

- wdrożyć oraz zrealizować Państwa pomysły. Nasi Klienci zawsze mogą liczyć na dokładne oraz rzetelne odpowiedzi na nurtujące ich pytania.

Oferujemy:

- projektowanie i tworzenie stron internetowych,
- wdrożenie i support aplikacji SAGRO, czyli systemu administracji grobami,
- tworzenie prezentacji multimedialnych,
- tworzenie aplikacji informatycznych,
- tworzenie dedykowanego oprogramowania dla firm (programowanie php, java),
- wizytówki, papier firmowy, katalogi, ulotki, kalendarze – spójne z grafiką strony www,
- szkolenia.



Stworzyliśmy:

portal www.polskie-cmentarze.pl, by pomóc ludziom w trudnej chwili, jaką jest śmierć bliskiej osoby. Funkcjonujące na Polskich-Cmentarzach Wyszukiwarki Grobów, ułatwiają odnalezienie grobu krewnego, przyjaciela, czy sąsiada. Ponadto, dzięki portalowi możecie Państwo promować swoje firmy oraz usługi pogrzebowe.



SYSTEM ADMINISTRACJI GROBAMI

POLSKIE-CMENTARZE.PL

sagro

amb software Sp. z o.o.

ul. Piękna 22, 65-223 Zielona Góra, www.ambsoft.pl

Anna Domina - redaktor portalu Polskie-Cmentarze.pl
tel. 068/ 453 70 40, e-mail: ad@ambsoft.pl

ZMIANA NAZWY STOWARZYSZENIA

Od 2012 r. następuje zmiana nazwy z „Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych” (PSKA-CiPP) na „Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe”.

ZAPRASZAMY NA SZKOLENIE W LUBLINIE

Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe wspólnie z sekcją administratorów i zarządców cmentarzy organizuje i zaprasza na szkolenie doskonalące dla zarządców nieruchomości i przedsiębiorców pogrzebowych, które odbędzie się w dniach 8-9 marca 2012 r.

Tematy szkolenia:

- Najczęściej stosowane umowy na cmentarzach;
- Regulamin cmentarza – wzór do stosowania na cmentarzach komunalnych i parafialnych;
- Słownictwo używane w umowach i regulaminie cmentarza;
- „Aktualny stan prawodawstwa pogrzebowo-cmentarnego – nowe akty prawne, informacja o projektowanych zmianach”.

ZMIANY W REDAKCJI

Od lutego funkcję redaktora naczelnego pełni Ryszard Fedyk, dziennikarz działu wydarzenia „Super Express”, szef działu wydarzeń tygodnika regionalnego „Słowo Podlasia”. Specjalizuje się w tematyce kryminalnej, społecznej i obyczajowej. Przy realizacji większości swoich materiałów współpracuje na stałe z dziennikarzami Zdarzeń i Celownika TVP, Interwencji Polsat oraz Uwagi TVN. Stały uczestnik programu „Głos Mediów”. Energiczny, konsekwentny, a przy tym dusza towarzystwa, czyli mieszanka po ojcu lwowiaku i matce warszawiance.

ODSZEDŁ WOJTEK

Minał kolejny rok, gdy odszedł **Wojciech Krawczyk**. Pragniemy przyłączyć się do wszystkich, dzięki którym pamięć o Nim wciąż trwa i oddać Mu szacunek zapalając znicz. Aby wejść na stronę poświęconą Zmarłemu przepisz poniższy adres do okna przeglądarki: <http://wojciechkrawczyk.kupamieci.pl/>

W SŁUPSKU OTWARTO NOWE KREMATORIUM

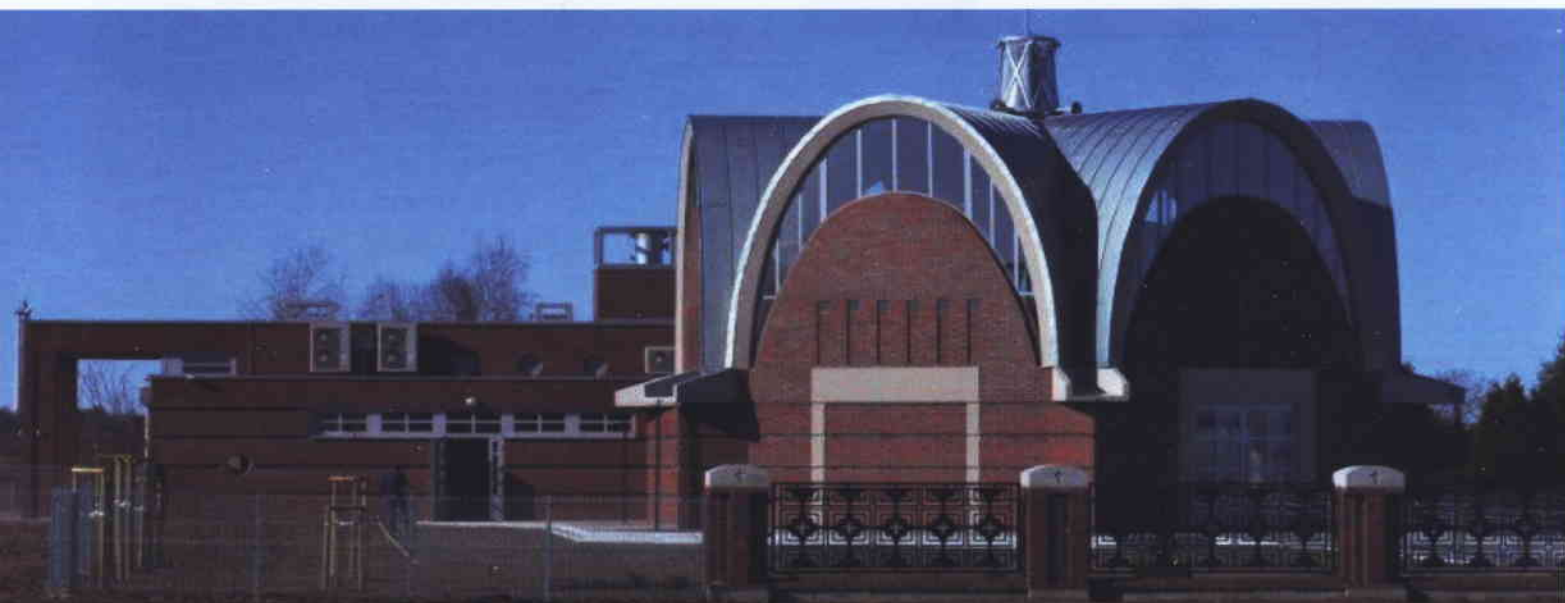
W lutym br. odbyło się uroczyste otwarcie nowego domu pogrzebowego przy ul. Zachodniej w Słupsku. Ten liczący prawie tysiąc metrów kwadratowych obiekt, posiadający na swoim wyposażeniu jedyną na Pomorzu Środkowym spalarnię zwłok, odciążą niewielką kapliczkę przy ul. Kartuskiej, z której usług do tej pory korzystali słupczanie.

Jeszcze do niedawna rodziny chcące pochować bliskich na nowym cmentarzu, przy ul. Zachodniej w Słupsku, musiały korzystać z kaplicy na starym cmentarzu przy ul. Kaszubskiej. W przypadku kremacji było jeszcze gorzej, gdyż najbliższe spalarnie znajdowały się w Szczecinie i Gdańsku. Na szczęście to już przeszłość.

W ROK ZBUDOWALI

We wtorek, 21 lutego, odbyło się uroczyste otwarcie nowego domu pogrzebowego przy ul. Zachodniej w Słupsku. Łączny koszt budowy wyniósł ponad 4.7 mln. zł. Inwestycja w całości została sfinansowana ze środków własnych miasta i po-

łączona z wybudowaniem pierwszej spopieliarni na Pomorzu Środkowym. Obiekt o powierzchni 913 mkw. składa się z dużej kaplicy, o kształcie sześcioboku zdolnej pomieścić 200 osób, nieco mniejszej sali do pożegnania (bez symboli religijnych), kostnicy z sześciokomorową chłodnią, krematorium oraz pomieszczenia dla osób bliskich zmarłemu. Będą tam mogli w spokoju oczekiwać na spopielenie już zwłoki i dalszą część ceremonii pogrzebowej. W oddzielnym budynku znajdują się biura cmentarza, publiczna toaleta oraz garaż dla wózków cmentarnych. Słupska spalarnia wyposażona jest w piec kremacyjny produkcji hiszpańskiej. Rozgrzewa się on do 400 st. C i jest w stanie obsłużyć do sześciu kremacji na dobę. Posiada trzy programy: pierwszy dla dzieci do lat sześciu, standardowy oraz dla osób o „słusznej posturze”. Trwają one odpowiednio 60, 80 i 120 minut. Ciało do czasu ceremonii będzie przechowywane w chłodni. Następnie zostanie przełożone do prostej drewnianej trumny i wraz z nią po szynach wjedzie do pieca.





WYBIERAJĄ KREMACJĘ

Jest to bardzo nowoczesny obiekt, spełniający wysokie standardy zarówno sanitarne, jak i estetyczne - informuje **Zbigniew Ingielewicz**, dyrektor Zarządu Infrastruktury Miejskiej w Słupsku. - Na pewno nie będzie uciążliwością dla okolicznych mieszkańców. Wszystkim, którzy będą z niego korzystać umożliwi, by w godnych warunkach mogli pożegnać bliską im osobę.

duchowni oraz mieszkańcy. Uroczystość uświetnił występ chóru Fantazja pod dyrekcją Pani Lilianny Zdolińskiej, który wykonał pieśń „Rozpoznaj mnie pasterzu” Jana Sebastiana Bacha i „Veni Jesu, Amor Mi” Luigię Cherubiniego.

Mieszkańcy Pomorza coraz częściej decydują się na kremację. Do tej pory na słupskich cmentarzach komunalnych złożono blisko tysiąc urn ze spopielonymi zwłokami. Część umieszczono w specjalnym kolumbarium, a pozostałe w grobach.



JAKOŚĆ MA PRZYSZŁOŚĆ

PROFESJONALNE SZKOLENIA Z ZAKRESU TANATOKOSMETYKI ORAZ TANATOPRAKSJI



**WYKWALIFIKOWANI WYKŁADOWCY
CERTYFIKATY NOSTRYFIKOWANE
PRZEZ FRANCUSKI INSTYTUT TANATOPRAKSJI
WIELOLETNIE DOŚWIADCZENIE**

Miejsca szkoleń:
Zakład Medycyny Sądowej Akademii Medycznej We Wrocławiu
Niepubliczny ZOZ Zakład Medycyny Sądowej "CALIA" Różańscy Sp. z o.o., Czeladź

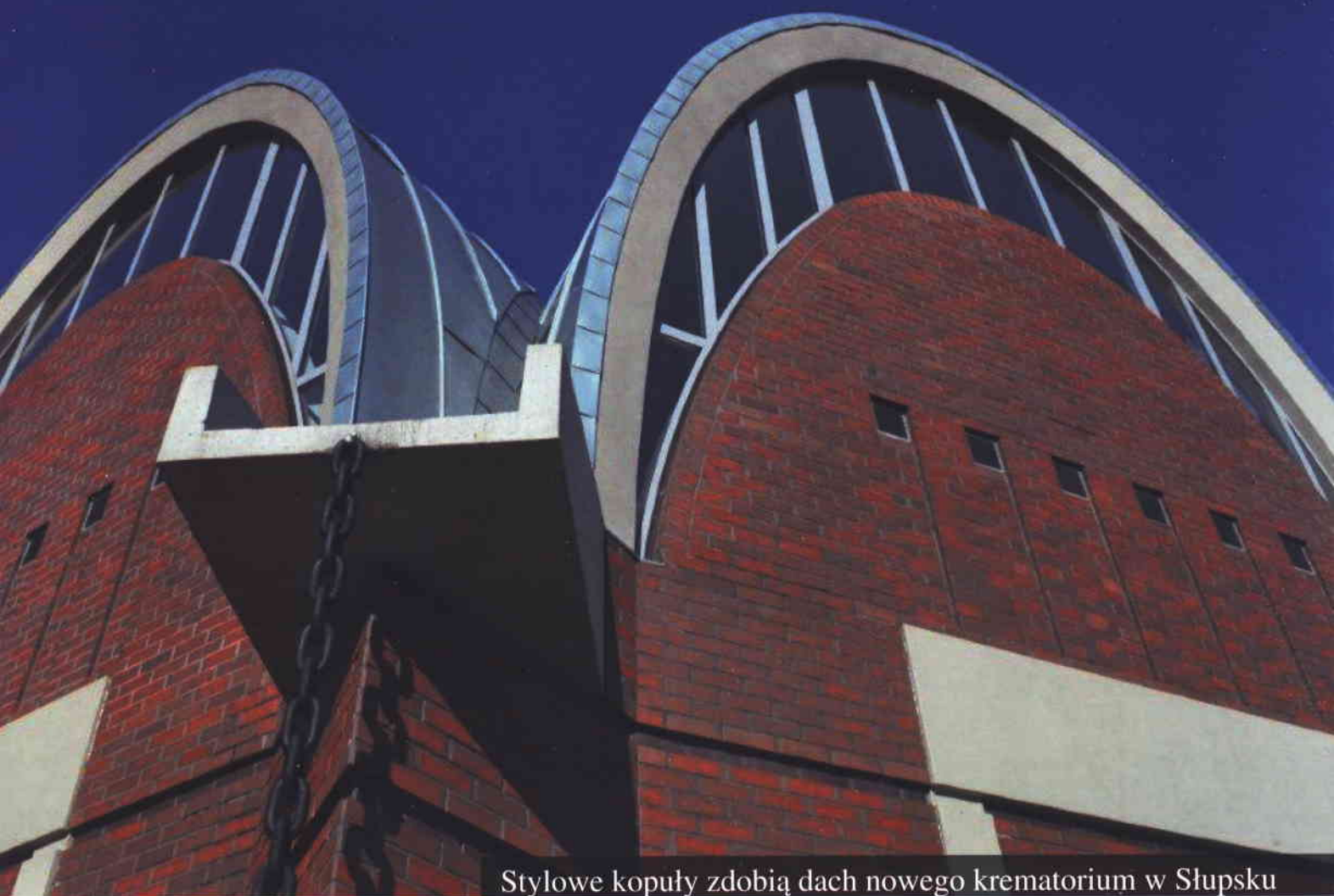
W nagłych wypadkach dotyczących wszelkiej obsługi zmarłych tj. toaleta pośmiertna, tanatokosmetyka, tanatopraksja, prosimy kontaktować się z naszym ekspertem i wykładowcą mgr Ireneuszem Migdałem pod numerem telefonu całodobowego 602 336 807

**ZAPRASZAMY DO ZAPOZNANIA SIĘ
Z NAJBLIŻSZYMI TERMINAMI SZKOLEŃ NA STRONIE**

WWW.TANATOPRAKSJA.PL



Jerzy Łakomski prowadzący działalność pod nazwą P.H.U. „ADES” z siedzibą w Częstochowie przyznaje, że bezprawnie posługiwał się znakiem towarowym „HADES”. Jerzy Łakomski wyraża z tego powodu ubolewanie, przeprasza i zobowiązuje się nie naruszać uprawnień i nie działać na szkodę Firmy „HADES” w przyszłości.
Jerzy Łakomski



Stylowe kopuły zdobią dach nowego krematorium w Słupsku



Zbigniew Ingielewicz

Do niedawna dyrektor ZTZMiCK, od lipca 2011 r. dyrektor Zarządu Infrastruktury Miejskiej w Słupsku. W jego skład weszły: Zarząd Dróg Miejskich, Zarząd Transportu Miejskiego oraz Zarządy Terenów Zieleni Miejskiej i Cmentarzy Komunalnych (którego wcześniej Ingielewicz był dyrektorem). - To doświadczony i doskonały menadżer, co widać chociażby po sposobie zarządzania terenami miejskiej zieleni i słupskimi cmentarzami. Stąd taka właśnie decyzja personalna prezydenta – wyjaśnia **Mariusz Smoliński**, rzecznik ratusza.

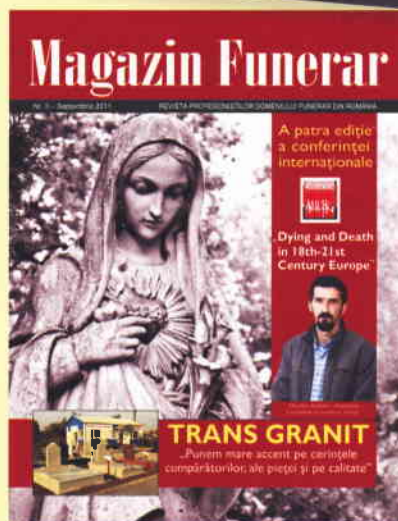
Magazin Funerar

Revista profesioniștilor din domeniul funeral din România



„Magazin Funerar” jest jedynym rumuńskim wydawnictwem, wspierającym rozwój i dojrzewanie rynku produktów i usług branży funeralnej w Rumunii.

- Spraw, aby Twoja firma była widoczna wśród rumuńskich przedsiębiorców branży pogrzebowej!
- Kupuj, sprzedawaj, pozyskuj nowych partnerów - rozwijaj swój biznes!
- Rumunia jest 29-cio milionowym krajem z podobnymi tradycjami pogrzebowymi.
- Reklamując swoją firmę w „Magazin Funerar” zyskujesz niepowtarzalną okazję na przedstawienie swojej firmy, produktów, czy usług ponad 600 przedsiębiorcom związanym z branżą funeralną: potencjalnym partnerom, klientom lub dostawcom.



MAGAZIN FUNERAR

Sylwester Stępiń
+48 513 273 572
+48 422 275 985
sylwester@magazinfunerar.ro

CHCĄ WYKOPAĆ KSIĘDZA Z GROBU

Polskie prawo stanowi, iż zmarłych można grzebać jedynie w miejscach do tego przeznaczonych, czyli na cmentarzach. Nie zawsze tak się jednak dzieje. W ubiegłym roku tragicznie zmarłego prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego pochowano na Wawelu, a w styczniu br. proboszcza ze Świebodzic na kościelnym dziedzińcu. Pierwszy z nich spoczął w glorii i chwale, drugiego prokuratura chce wykopać i wywieźć na cmentarz.

Prawo jest jedno, interpretacji zaś wiele. Przekonali się o tym mieszkańcy Świebodzic, gdy postanowili pochować swojego proboszcza tak, jak czyniono to w dawnych czasach na dziedzińcu kościoła.

PROBOSZCZ BUDOWNICZY

Ksiądz Zenon Kowalski urodził się 8 stycznia 1959 roku w Brzegu. Święcenia kapłańskie przyjął 26 maja 1984 roku we Wrocławiu. Był Kanonikiem Gremialnym Wałbrzyskiej Kapituły Kolegiackiej Kolegiaty Aniołów Stróżów i Matki Bożej Bolesnej w Wałbrzychu, dziekanem Dekanatu Świebodzickiego. Na osiedlu Piastowskim w Świebodzicach wybudował od podstaw nowy kościół i stworzył tam parafię pod wezwaniem św. Brata Alberta Chmińskiego. Był jej pierwszym i do niedawna jedynym proboszczem. Odszedł na służbie, w poniedziałek 16 stycznia 2012 r.

- Przez cały okres swej posługi duszpasterskiej był oddany sprawom Kościoła oraz jego Wier-

nych. Zawsze interesowały Księdza Proboszcza sprawy ludzkie i problemy każdego Parafianina. W trakcie posługi kapłańskiej, wielokrotnie gościł w naszych domach. Udzielił wielu z nas, bądź bliskim nam osobom Sakramentu Chrztu, Sakramentu Małżeństwa. Przygotowywał do godnego przyjęcia I Komunii Świętej i Sakramentu Bierzmowania. Wiele nam bliskich osób odprowadził także na miejsce wiecznego spoczynku. Żegnając Księdza Zenona dziękujemy Jemu za słowa otuchy, wsparcia, za serce, uśmiech, życzliwość. Dziękujemy za każde dobre słowo oraz mądrość i doświadczenie życiowe, którym tak chętnie się z nami dzielił – napisał w pożegnaniu burmistrz Świebodzic **Bogdan Kożuchowicz**.

ACTIS TESTANTIBUS

Mszę świętą w dzień eksportacji sprawował nad duszą świętej pamięci księdza Kowalskiego biskup **Adam Bałabucha**. Na miejsce wiecznego spoczynku odprowadził i mszę żałobną odprawił ksiądz biskup prof. **Ignacy Dec**. Doczesne szczątki proboszcza spoczęły w grobie na dziedzińcu kościelnym. Wiele wskazuje, że nie na długo, gdyż nie spodobało się to jednemu z mieszkańców Świebodzic, który gdy tylko dowiedział się, gdzie wierni zamierzają pochować proboszcza a priori złożył doniesienie do sanepidu i prokuratury.

- Na 3 dni przed planowanym pogrzebem, skierowaliśmy do parafii, kurii świdnickiej, burmistrza i starosty świdnickiego pisma,





informujące o obowiązujących w polskim prawie przepisach dotyczących chowania zmarłych – informuje **Bożena Spychała**, dyrektorka stacji.

- Natychmiast po otrzymaniu pisma z sanepidu napisałem do dziekana dekanatu świebodzińskiego wzywające do złożenia wyjaśnień. Nikt o opinię ani o zgodę się nie zwracał – dodaje burmistrz Świebodzic Bogdan Kożuchowicz, który towarzyszył w ostatniej drodze proboszcza.

Decyzję o miejscu ostatniego spoczynku księdza Kowalskiego podjął na wniosek Rady Parafialnej, agend duszpasterskich i licznych parafian **Jan Gargasiewicz**, dziekan dekanatu Świebodzice. Przy podejmowaniu jej kierowano się wybitnymi zasługami zmarłego dla parafii i innymi przykładami grzebania zasłużonych duchownych na terenach przykościelnych.

cielnych.

- Ciało mojego świętej pamięci poprzednika zostało pochowane w murowanym i izolowanym grobie zgodnie z wszelkimi wymogami w tym i sanepidu - informuje w rozmowie dla „MEMENTO” ksiądz **Daniel Szymaniak**, obecny proboszcz parafii pod wezwaniem św. Brata Alberta Chmielowskiego w Świebodzicach. - Dodatkowo trumnę zamknięto w szczelnie nitowanej metalowej kwasoodpornej obudowie. Obecnie czekamy na decyzję kurii i prokuratury w tej sprawie. Chciałbym w tym miejscu również nadmienić, że nikt do tej pory nie zgłaszał mi żadnych skarg związanych z miejscem pochówku księdza proboszcza. Tradycją w Kościele Katolickim jest chowanie budowniczych kościoła w pobliżu miejsc, które wznosili.

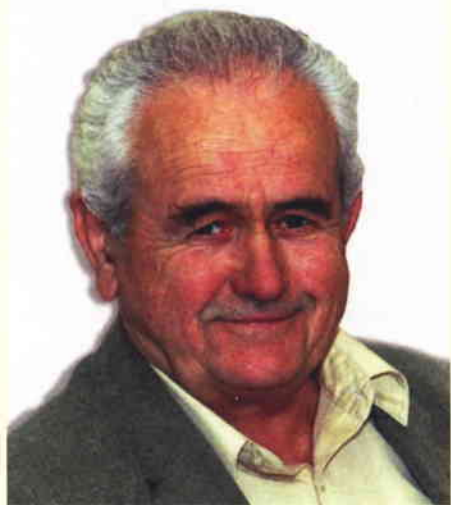
Konkordat zawarty pomiędzy Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą

Polską, gwarantuje nienaruszalność miejsc kultu i grzebania zmarłych. Sprawę reguluje również art. 12. ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych, stanowiący że groby ziemne, murowane i kolumbaria przeznaczone na składanie zwłok i szczątków ludzkich mogą znajdować się tylko na cmentarzach. W jednym z orzeczeń Sądu Najwyższego podano, że „wszelkie dyspozycje dotyczące miejsca pochówku zmarłego, sprzeczne z tymi przepisami, są bezprawne. Kto je łamie, naraża się nawet na 5 tys. zł grzywny lub 30 dni aresztu.” Wyrok w sprawie księdza Kowalskiego może stać się precedensem, i kto wie, czy nie będziemy świadkami ekshumacji również na Wawelu.

Ryszard Fedyk

foto i mat. źródłowe: swidnica24.pl

GDZIE CHOWAMY ZMARŁYCH?



Sprawę chowania zwłok ludzkich reguluje ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz.U.Nr 118 poz.687 z 2011r. Zwłoki ludzkie mogą być pochowane przez złożenie w grobach ziemnych, w grobach murowanych lub katakumbach, a także zatopione w morzu. Szczątki pochodzące ze spopielenia zwłok mogą być przechowywane także w kolumbariach (art.12 ust.1). Groby ziemne, groby murowane i kolumbaria, przeznaczone na składanie zwłok i szczątków ludzkich, mogą się znajdować tylko na cmentarzach (art.12 ust.3). Z tych zapisów wynika, że zwłoki ludzkie mogą być pochowane w katakumbach, które nie muszą być na cmentarzach. Jest więc wyraźne ustawowe przyzwolenie na sytuowanie katakumb poza obszarem cmentarza. Z tego „przyzwolenia korzysta w szczególności Kościół Katolicki, który od wieków praktykuje chowanie hierarchów kościelnych w podziemiach kościołów”(1). Tak nakazuje też kanon

1242 Kodeksu Prawa Kanonicznego. Inne zdanie na ten temat „ma Rzecznik Praw Obywatelskich, który twierdzi, że praktyka umieszczania zwłok hierarchów Kościoła w obiektach sakralnych „oznacza usankcjonowanie wyjątku wynikającego nie z przepisów prawa powszechnie obowiązującego, lecz ze zwyczaju” „(1) i postuluje jej regulację w powszechnie obowiązujących przepisach prawa (1),(2).”Choć o wyjątku w tym przypadku trudno mówić, postulat ustawowej regulacji tej praktyki zgłoszony przez rzecznika zasługuje na pełne poparcie, nawet z racji potrzeby usunięcia podejrzliwości względem Kościoła Katolickiego o urządzenie nielegalnych grobów”(1). Postulat rzecznika zasługuje na pełne poparcie także w świetle praktyki stosowanej obecnie chowania „Głów Państwa”, a także stosowanej przed wiekami praktyki chowania Królów Polski w podziemiach Katedry na Wawelu. Praktyki te nie powinny wynikać z cytowanego „ustawowego przyzwolenia”, lecz powinny wynikać z wyraźnie określonych obowiązujących przepisów prawa. Podziemia kościołów, ściśle rzecz biorąc, katakumbami nie są i tylko przy dużej dozie dobrej woli podziemia te można do katakumb przyrównać.

W art. 12 w ust.4 jest upoważnie-

nie dla właściwego ministra do wydania rozporządzenia określającego wyjątki od zasad (chowania zmarłych) ustalonych w art.12 ustawy o cmentarzach... Jednak rozporządzenie takie dotychczas się nie ukazało i prawdopodobnie się nie ukaże, gdyż próby czynione już były i nic z tego nie wyszło. Sprawa może być uregulowana dopiero w nowej ustawie.

Stosowane powszechnie w średniowieczu a nawet w okresach późniejszych do końca XVIII wieku praktyki grzebania zmarłych na terenach przykościelnych zostały przez władze kościelne ostatecznie zabronione i obecnie w świetle prawa, i kościelnego i cywilnego, nie jest to możliwe. (Więcej na ten temat (3)). Zmarłych można chować na cmentarzach, a cmentarze mogą zakładać i rozszerzać podmioty określone w art. 1 według zasad określonych w art. 3 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych i przepisów na tej podstawie wydanych.

Marian Koczyński

Przypisy.

(1)-Jan Gołąb (ksiądz Doktor)-Prawo do pogrzebu i jego wykonanie w prawie kanonicznym i polskim - Poligrafia Wyższego Seminarium Duchownego w Rzeszowie - Rzeszów 2004 - str.239-240.

(2)-"Memento" Nr 4(4)-Warszawa 2000 -str. 24-25.

(3)-<http://www.cmentarium.pl>

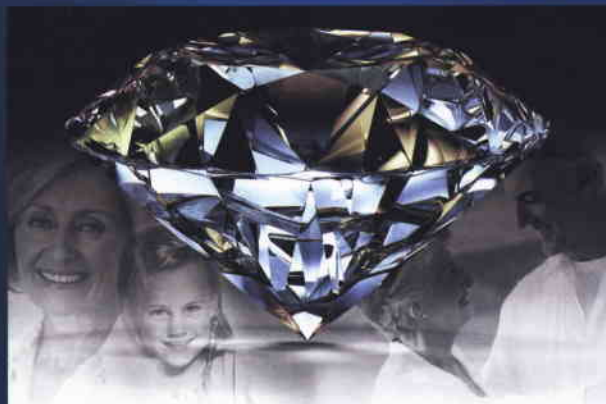


DIAMENT PAMIĘCI

NAJWSPANIALSZE WSPOMNIENIA ZAKŁĘTE W KLEJNOCI

OFERTA DIAMENTÓW PAMIĘCI
SKIEROWANA JEST DO ZAKŁADÓW
POGRZEBOWYCH, KTÓRE PRAGNĄ
IŚĆ Z DUCHEM CZASU, ROZUMIEJĄ
ZMIANY ORAZ STAŁE POSZERZAJĄCE
SIĘ PREFERENCJE KLIENTÓW
I CHCĄ SIĘ DO NICH ADAPTOWAĆ.
TO DOBRE ROZWIĄZANIE DLA
TYCH ZAKŁADÓW, KTÓRE CHCĄ
AKTYWNIIE WSPÓŁTWORZYĆ RYNEK
FUNERALNY W POLSCE.

USŁUGA, KTÓRA ODGRYWA CORAZ
WIĘKSZĄ ROLĘ NA ŚWIATOWYM
RYNKU FUNERALNYM. DOSTĘPNA
JEST I W POLSCE.



TO COŚ WYJĄTKOWEGO I NIEZWYKŁEGO.
TO KLEJNOT JEDYNY W SWOIM RODZAJU.
NIEPOWTARZALNY - DOSŁOWNIE I W PRZENOŚNI.
TO METODA NA ZACHOWANIE CZĄSTKI TWOICH
BLISKICH W NAJTRWAŁSZYM I NAJCENNIJSZYM
KRYSTALE NA ZIEMI - DIAMENCIE

CO OZNACZA WSPÓŁPRACA
Z NAMI?

- MOŻLIWOŚĆ DODATKOWEGO
WYSOKIEGO DOCHODU
- WYRÓŻNIENIE SIĘ NA TLE
KONKURENCJI
- PRESTIŻ
- NOWOCZESNOŚĆ
- POSZERZENIE OFERTY
- POSTĘPOWE I OTWARTE
PODEJŚCIE DO KLIENTA

OFERTA DLA PARTNERÓW:

ZOBACZ: WWW.DIAMENTPAMIECI.PL

ZADZWOŃ: +48 22 448 64 16

NAPISZ: INFO@DIAMENTPAMIECI.PL

NIEMIECKA PRECYZJA HISPANISKI TEMPERAMENT

ENEEXIS



Indusauto Hernández
Cami El Salt, S/N
46815 La Llosa De Ranes
Valencia, Hiszpania
Tel. 0034 96 223 60 00
www.indusauto.es

Bartłomiej Kupisek
Przedstawiciel INDUSAUTO w Polsce
ul. Sienna 38b/1, 95-200 Pabianice
Tel. 506 155 499
www.autokarawany.com



ZASILEK NA WYPADEK ŚMIERCI ŻOŁNIERZA

Wostatnim czasie coraz częściej słyszymy o śmierci naszych żołnierzy podczas pełnienia misji na Bliskim Wschodzie. Dwa miesiące temu, w grudniu 2011 r. pod polskim transporterem opancerzonym wybuchła mina pułapka, podłożona przez afgańskich partyzantów. Żołnierze z 20. Brygady Zmechanizowanej z Bartoszyca prowadzili kolumnę 30 pojazdów. Wracali, po wykonaniu czynności przez regionalny zespół odbudowy (PRT) z miejscowości Razaak. Wybuch nastąpił, gdy patrol zbliżał się do drogi Higwhawy 1 – głównej drogi łączącej Kabul z Kandaharem. Polacy jechali w pojeździe typu M-ATV, czterokołowym opancerzonym wozie produkcji amerykańskiej, specjalnie zbudowanym do ochrony przed minami. Kiedy kolumna zjechała z głównej drogi, nastąpił potężny wybuch. Pojazd wjechał na ponad 100-kilogramową bombę pułapkę, 9 km od naszej bazy

w Ghazni. Potężna eksplozja rozerwała pojazd i zabiła pięciu polskich żołnierzy.

„Minister Obrony Narodowej przygotował projekt przepisów zmieniających rozporządzenie w sprawie sposobu dokumentowania uprawnień do zasiłków pogrzebowych oraz warunków i trybu pokrywania kosztów pogrzebu żołnierzy zawodowych. Resort proponuje, aby armia mogła wydać pięciokrotność kwoty najniższego uposażenia zasadniczego żołnierza zawodowego na pogrzeb przez nią organizowany. Nowe zasady będą obowiązywać wobec żołnierzy, którzy zmarli po 28 lutego 2011 r.

Tym samym komendanci jednostek wojskowych będą mogli wydać na ten cel nie 4 tys. zł, jak wszyscy ubezpieczeni (takie zasady obowiązują od 1 marca 2011

r.), lecz już 12,5 tys. zł. Wyższe koszty pochówku będą dotyczyły tylko sytuacji, kiedy śmierć żołnierza zawodowego nastąpiła wskutek wypadku pozostającego w związku z zawodową służbą wojskową.

– Żołnierze, wyjeżdżając na różnego rodzaju misje, walczą jak na froncie. Z tego też powodu osoby, które oddały swoje życie, muszą mieć godny pogrzeb – mówi gen. dyw. **Bogusław Pacek**, radca Ministra Obrony Narodowej.”

Rozporządzenie Ministra ws. zasiłków str. 17



ROZPORZĄDZENIE MINISTRA OBRONY NARODOWEJ

z dnia 28 września 2011 r.

zmieniające rozporządzenie w sprawie sposobu dokumentowania uprawnień do zasiłków pogrzebowych oraz warunków i trybu pokrywania kosztów pogrzebu żołnierzy zawodowych

Na podstawie art. 101 ustawy z dnia 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 593, z późn. zm.¹⁾) zarządza się, co następuje:

§ 1. W rozporządzeniu Ministra Obrony Narodowej z dnia 6 kwietnia 2004 r. w sprawie sposobu dokumentowania uprawnień do zasiłków pogrzebowych oraz warunków i trybu pokrywania kosztów pogrzebu żołnierzy zawodowych (Dz. U. Nr 71, poz. 652) wprowadza się następujące zmiany:

1) w § 2 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Wniosek powinien w szczególności zawierać oświadczenie o stopniu pokrewieństwa lub powinowactwa między osobą uprawnioną a osobą zmarłą lub braku takiego pokrewieństwa lub powinowactwa, a także oświadczenie, że w związku ze śmiercią żołnierza zawodowego

lub członka jego rodziny nie wypłacono zasiłku pogrzebowego na podstawie odrębnych przepisów.”;

2) uchyla się § 6;

3) w § 7 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Pogrzeb organizuje i jego koszty pokrywa dowódca jednostki wojskowej, w której żołnierz zawodowy pełnił ostatnio służbę wojskową, do wysokości pięciokrotności kwoty najniższego uposażenia zasadniczego żołnierza zawodowego obowiązującej w dniu śmierci żołnierza.”.

§ 2. Przepis § 7 ust. 2 rozporządzenia, o którym mowa w § 1, w brzmieniu nadanym niniejszym rozporządzeniem stosuje się przy pokrywaniu kosztów pogrzebu żołnierzy zawodowych zmarłych po dniu 28 lutego 2011 r.

§ 3. Rozporządzenie wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Minister Obrony Narodowej: *T. Siemoniak*

¹⁾ Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2010 r. Nr 107, poz. 679, Nr 113, poz. 745, Nr 128, poz. 857, Nr 182, poz. 1228 i Nr 238, poz. 1578 oraz z 2011 r. Nr 22, poz. 114, Nr 112, poz. 654, Nr 122, poz. 696 i Nr 171, poz. 1016.

HUMOR Z KRYPTY

W luksusowym hotelu przy basenie stoi elegancko ubrany pan i krzyczy z zachwytem:

- Wspaniale, niewiarygodne!

Podchodzi drugi elegancko ubrany pan i kulturalnie pyta:

- A czym to się pan tak zachwyca?

Na to on odpowiada:

- Proszę tylko spojrzeć, to moja cudowna żona. Wczoraj nauczyła się pływać, a dzisiaj nurkuje i już pół godziny wytrzymuje pod wodą.

Wiecie co dostaje górnik po śmierci?

- 3 dni urlopu, a potem z powrotem pod ziemię....

Dopiektó facetowi życie, postanowił się powiesić...

Zmajstrował stryczek, przymocował go do żyrandola, wlał na stół, wsadził głowę w stryczek, patrzy, a tu na szafie niedopita flaszka wódki stoi!

- Co się ma wódka zmarnować? - pomyślał sobie.

Wysunął głowę ze stryczka, przystawił stół do szafy, patrzy, a tam jeszcze zapomniane pół paczki papierosów.

- O! - pomyślał - i życie zaczyna się układać!

Powódź w prowincjonalnym miasteczku. Ewakuacja ludności. Wojsko puka do kaplicy:

- Proszę księdza, niech ksiądz ucieka!

Ksiądz się utopi!

- Nigdzie nie idę, wierzę w Opatrzność Boską.

Po trzech godzinach ksiądz siedzi na ostatnim piętrze parafii. Podpływają motorówka:

- Proszę księdza, niech ksiądz ucieka!

Ksiądz się utopi!

- Nigdzie nie idę, wierzę w Opatrzność Boską.

Minęły kolejne godziny, ksiądz na szczycie dzwonnicy. Podpływają znowu.

- Proszę księdza, niech ksiądz ucieka!

Ksiądz się utopi!

- Nigdzie nie idę, wierzę w Opatrzność Boską.

Piętnaście minut i ksiądz już z wyrzutami u Pana Boga.

- Panie Boże, no jak tak można? Swojego wiernego sługę zawieść? A tak wierzyłem w Opatrzność...

- Kretyn!!! Trzy razy po ciebie ludzi wysyłałem!!!

KREMATORIA W POLSCE

FIRMA WALICKI

Śląski Dom Pogrzebowy
41-902 Bytom, ul. Piekarska 99

CMENTARZ KOMUNALNY
KREMATORIUM W CZĘSTOCHOWIE
42-210 Częstochowa, ul. Radomska 117.

PPU ZIELEŃ sp. z o.o. Gdańsk
Zakład Kremacji
Przy Cmentarzu Centralnym SREBRZYSKO
ul. Srebniki 14, Wrzeszcz

KREMATORIUM w Głogowie
„CREMERING” s.c.
67-210 Głogów, Sikorskiego 64C

KLEPSYDRA sp.j.
- KREMATORIUM
94-247 Łódź, ul. Solec 3/5

Firma H. SKRZYDLEWSKA
- Usługi Kremacyjne
92-402 Łódź, ul. Zakładowa 4

SPÓŁDZIELNIA PRACY
UNIVERSUM
- KREMACJA ZWŁOK
61-777 Poznań, ul. Woźna 15A

PARK PAMIĘCI sp. z o.o.
- Usługi Kremacyjne i Pogrzebowe
41-707 Ruda Śląska, ul. Krańcowa 5

ZAKŁAD USŁUG KOMUNALNYCH
- KREMATORIUM
71-080 Szczecin, ul. Ku Słońcu 125A

ZARZĄD CMENTARZY KOMUNALNYCH
- SPOPIELANIE ZWŁOK na Cmentarzu
Komunalnym Północnym - Wólka Węglowa
01-938 Warszawa, ul. Wóycickiego 14;

ZARZĄD CMENTARZY
KOMUNALNYCH we Wrocławiu
- SPOPIELANIE ZWŁOK
50-224 Wrocław ul. Kiełczowska 90
(Cmentarz Komunalny PSIE POLE)

Zakład Pogrzebowy Apokalipsa
Anna Czyżak
- KREMATORIUM W WYSZKOWIE
07-200 Wyszki, ul. Pułtuską 177

Prosmed Baran i Gawlik sp.j.
- Karawan
SPOPIELANIE ZWŁOK w Krakowie
30-820 Kraków, ul. Bieżanowska 24

KREMATORIUM AURORA
41-300 Dąbrowa Górnicza, ul. Zaplecze

Zarząd Infrastruktury Miejskiej
w Słupsku
ul. Zachodnia, 76-200 Słupsk

LISTONOSZ, KTÓRY WZNOSIŁ PAŁACE.

Czy to możliwe, aby biedny listonosz budował pałace? Okazuje się, że tak. Wystarczyły mu przydrożne kamienie, zdolne ręce i kieszenie w spodniach. Nie mógł jedynie w żadnym z nich po śmierci spocząć, gdyż zabrania tego prawo. Ale i na to znalazł sposób. Kupił na cmentarzu kwaterę i wybudował tam sobie mauzoleum.

Francuski listonosz Ferdinand Cheval poświęcił trzydzieści trzy lata swojego życia na wznoszenie tych egzotycznych budowli. W wieku trzynastu lat postanowił rzucić szkołę, by rozpocząć praktykę u piekarza. Ostatecznie został jednak listonoszem. Wszystko zaczęło się 1879 r., gdy idąc drogą potknął się o kamień, który go zainspirował swoim kształtem. Następnego dnia wrócił w to samo miejsce i zaczął zbierać kolejne. Niedługo miał ich tak wiele,

że zbiory przestały mieścić się w jego pokoju. Z czasem posłużyły mu jako materiał do budowy tego niezwykłego pałacu.

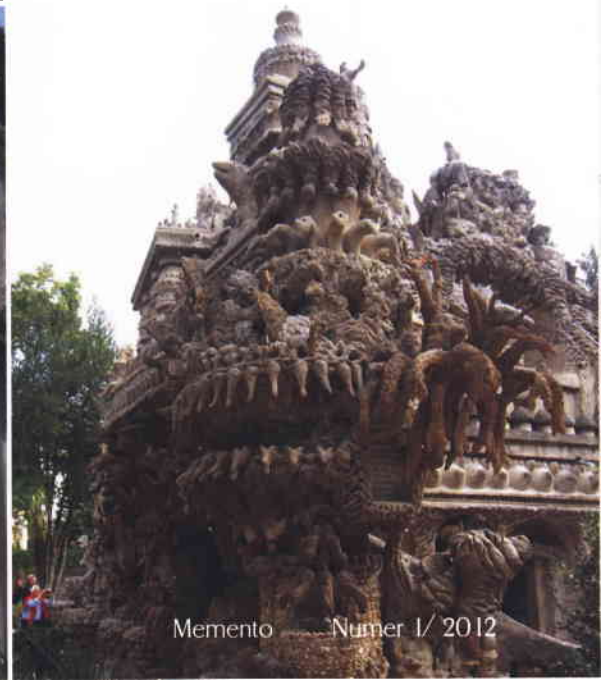
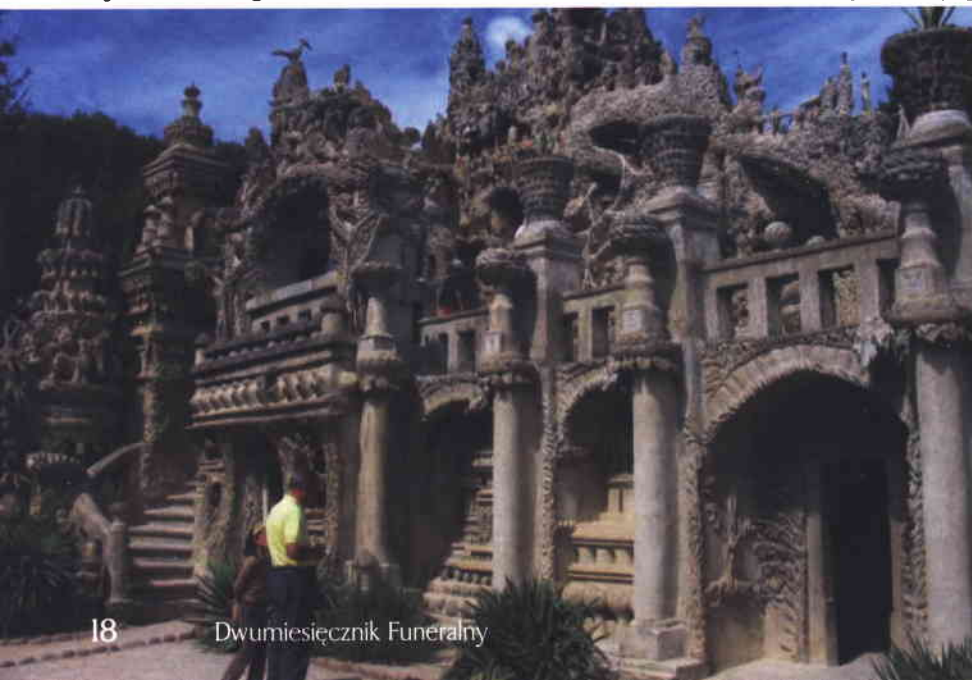
JAK W BAJCE

Cheval nie potrzebował wielkich pieniędzy, ekipy budowlanej, architektów. Wszystkie pomysły rodziły się w jego głowie. Jak za dotknięciem magicznej różdżki w Hauterives stawały posągi, kolumny, ściany. Z czasem kieszenie przestały mu już wystarczać. Przez jakiś czas kamienie nosił w koszyku, potem kupił taczkę. Jego budowle wśród okolicznych mieszkańców budziły zachwyt i podziw. Ochrzczono je mianem Le Palais Idéal („Idealny pałac”). Mają one dziesięć metrów wysokości i 36 długości. Są mieszanką różnych stylów, sięgających od Biblii aż po mitologię hinduską. Marzeniem Chevala było, aby po



Ferdinand Cheval 1836-1924

śmierci pochowano go w jego pałacu. Jednak francuskie prawo nie zezwala na grzebanie zmarłych poza wyznaczonymi miejscami. Listonosz wykupił więc plac na cmentarzu i przez kolejne 8 lat budował z kamieni mauzoleum dla siebie. Zmarł 19 sierpnia 1924 r. w wieku 88 lat, rok po ukończeniu wznoszenia mauzoleum.



UZNANY ZA ŻYCIA

Jeszcze przed śmiercią Cheval i jego prace zyskały uznanie ze strony takich osobowości jak André Breton i Pablo Picasso. Anaïs Nin upamiętniła pracę Chevala w jednym ze swoich esejów. W roku 1969 André Malraux, Minister Kultury, uznał oficjalnie Pałac za zabytek kultury i objął go ochroną państwa. W 1986 roku znalazł się nawet na znaczkach pocztowych. Pałac Chevala można zwiedzać codziennie oprócz Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Cheval mógł być inspiracją dla postaci Denny'ego w powieści Chucka Palahniuka z roku 2001, „Choke”, który zbiera kamienie. Ostatecznie wykorzystuje je do zbudowania swojego „wymarzonego domu”.

informacje, cytaty i zdjęcia: wikipedia.pl
opracował: Ryszard Fedyk



Cheval nie mógł spocząć w swoich pałacach, dlatego tuż przed śmiercią zbudował sobie mauzoleum.



W SŁUPSKU ISTNIEJE ULICA RABINA

Trzy lata temu, 5 marca 2009 r. uliczce przy starym cmentarzu na Kaszubskiej w Słupsku uroczyste nadano imię Rabina Maxa Josepha. Był on ostatnim przedwojennym Rabinem w grodzie nad Słupią, w latach od 1902 do 1936 roku. Reprezentował poglądy syjonistyczne, namawiał do masowej emigracji Żydów do Palestyny. To uratowało mu życie. Teren Rzeszy w której wtedy znajdował się m.in. Słupsk opuścił w 1936 roku. Większość jego współwyznawców zginęła zamordowana przez Niemców. Na uroczystość

przyleciał z Hajfy wnuk rabina Amos Cohen, który wziął udział w odsłonięciu tablicy poświęconej jego dziadkowi. Znajduje się ona na budynku dawnego żydowskiego domu. - Jestem dumny i zaszczycony. Nigdy nie spodziewałem się, że mój dziadek będzie tak uhonorowany w Słupsku - wyznał Cohen.

- Wiem, że decyzja o nadaniu tego imienia nie przeszła łatwo. Ale jest naturalna - dodał Alon Simhayoff, attache kulturalny Ambasady Izraela w Warszawie



Ulica rabina Maxa Josepha biegnie pomiędzy wschodnią granicą Cmentarza Komunalnego a ulicą Kaszubską. Do tej pory nie miała ona nazwy. Mieści się tam budynek dawnego żydowskiego domu przedpogrzebowego.



4031
Mercedes-Benz W210
E 270 CDI
Rok: 2003

4037
Mercedes-Benz W211
E 270 CDI
Rok: 2006

7919
Mercedes-Benz W210
E 290 TD
Rok: 2000



M 400 V

W CENIE NASZYCH NOWYCH POJAZDÓW NIEZALEŻNIE OD POJ.SILNIKA ZNAJDUJE SIĘ JUŻ OPŁACONA AKCYZA



8040
Mercedes-Benz W210
E 270 CDI
Rok: 2001



8162
Mercedes-Benz W210
E 270 CDI
Rok: 2003



8895
Mercedes-Benz W210
E 270 CDI
Rok: 2001



INTERCAR
Modena

**JAKO JEDYNI NA RYNKU OFERUJEMY
OFICJALNĄ GWARANCJĘ MERCEDES-BENZ (DO WGLĄDU) NA NASZE POJAZDY**



INTERCAR MODENA - POLSKA

Auto-Car sp. z o.o. (Showroom) - ul. Objazdowa 3 - 56-100 Wołów - e-mail: autocarwolow@wp.pl - intercarservice@wp.pl
tel. 0048 - 71 389 28 93 - fax 0048 - 71 389 31 18 tel.kom. 605 557 992 (Zbigniew Pytel) - intercarmodena.it

DIAMENTY Z WŁOSÓW VIOLETTY

Dwa zielonkawe diamenty zrobiono z pukla włosów zmarłej niedawno polskiej solistki Violetty Villas. Jeden będzie sprzedany na aukcji, drugi zostanie w rękach syna piosenkarki Krzysztofa Gospodarka.

Wykonaniem klejnotu zajęła się firma Diament Pamięci z Warszawy. Po śmierci artystki tajemniczy darczyńca z zagranicy zaproponował Gospodarkom, że sfinansuje wykonanie dwóch kamieni z pukla włosów gwiazdy. Cały proces trwał niespełna 8 tygodni. Włosy najpierw zwęglono w wysokiej temperaturze, a potem uzyskano grafit, który wraz



Pierwszy z diamentów zostanie sprzedany na aukcji, drugi zachowa rodzina zmarłej divy.

z diamentowym ziarenkiem umieszczono w odpowiednio przygotowanym pojemniku. Całość zamknięto w specjalnej prasie. W niej rósł diament pamięci. Gospodarkowie mają plan, co zrobią z nietypowymi klejnotami. Jeden z nich trafi na aukcję. Dochód ze sprzedaży kamienia zostanie przeznaczony na sfinansowanie pomnika gwiazdy. Drugi diament zostanie rodzinną pamiątką.

KSIĘGI CMENTARNE 500 stron - 141 zł

Księga osób pochowanych na cmentarzu - 141 zł

Księga grobów - 141 zł

Alfabetyczny spis osób pochowanych na cmentarzu - 141 zł

Nasze książki w pełni spełniają wymogi określone ustawą. Cena obejmuje także koszty transportu i personalizacji (nazwa cmentarza na okładce i wewnątrz, dodatkowe strony itd.).

**Do każdego zamówienia powyżej 500 zł
250 wizytówek gratis!!!**

Zamówienia:

tel.: 502 236 833 e-mail: biuro@ksiegicmentarne.pl
lub listownie:

P.W. Media Centrum ul. Ostrowska 49 lok 51, 62-800 Kalisz

www.ksiegicmentarne.pl

Krzysztof Gospodarek dla MEMENTO

Wielu z nas chce zachować przy sobie jakąś część osoby bliskiej, która odeszła. Kiedyś ucinano pukiel włosów i zamykano w medalionie, chowano w książkę



lub w inny sposób przechowywano. Z czasem pukiel pokrywał się „patyną” i zamieniał dosyć szybko w pył. Przemiana pukla włosów w diament pozwala jakąś część fizyczności zatrzymać na wieki oraz przekazywać klejnot rodzinie z pokolenia na pokolenie, zachowując pamięć na długo. O takiej formie uwiecznienia wiedziałem od dawna i kiedy przyszła taka chwila chętnie przystałem na stworzenie Diamentów Pamięci. Dla mnie ta forma upamiętnienia nie uwłacza godności osoby zmarłej i pozwala wracać pamięcią do wspólnie spędzonych chwil.

WYWIAD Z DARIUSZEM MARKOWSKIM, WŁAŚCICIELEM FIRMY DIAMENT PAMIĘCI



Darku, wciąż mało wiadomo na temat tej niecodziennej usługi, jaką są diamenty pamięci. Praktycznie tylko Ty zajmujesz się tym w Polsce. Czy mógłbyś przybliżyć naszym czytelnikom, o co w tym wszystkim naprawdę chodzi?

W poważnej i prawdziwej traumie po stracie najbliższych jesteśmy tylko kilka razy w życiu. Nie dla wszystkich znaczenie i wartość naszej usługi są jasne, kiedy czytają o tym w gazetach. Z pewnością jednak stają się jasne w najważniejszym momencie – decyzji czy chcemy i godzimy się całkowicie rozstać z odchodzącą osobą czy może jej namacalna część w postaci diamentu pamięci może towarzyszyć nam do końca nasze-

go życia.

I wtedy pojawiaasz się Ty?

Naszym celem nie jest nachalne namawianie do skorzystania z naszych usług. Nie mamy agresywnego marketingu, niczego nikomu nie wciskamy. Dajemy jedynie ludziom wybór w chwili, kiedy przychodzi na to czas. Bo o to właśnie chodzi w diamentach – o możliwość wyboru. W USA już ponad 5% samych kremacji kończy się stworzeniem diamentu pamięci, ale my nie jesteśmy USA. Jesteśmy mniej otwarci, czasem zgryźliwi i nietolerancyjni, przez co, potrzebujemy więcej czasu na oswojenie się z różnymi nowościami. 10 lat temu nowością był powrót kremacji, która budziła negatywne skojarzenia. Dziś widać poważne zmiany w podejściu.

Więc czym naprawdę jest Wasza usługa?

Diament pamięci to metoda na zachowanie cząstki naszych najbliższych, którzy odeszli, w pięknym i wiecznie trwałym diamencie. To usługa polegająca na wyjątkowej formie pożegnania, rodzaj najbardziej osobistej pamiątki, jaką tylko można stworzyć. Usługa znana jest na świecie już od ok. 7 lat, teraz zawitała do Polski.

Co jest potrzebne, aby stworzyć diament i jak długo trwa taki proces?

Aby stworzyć diament pamięci

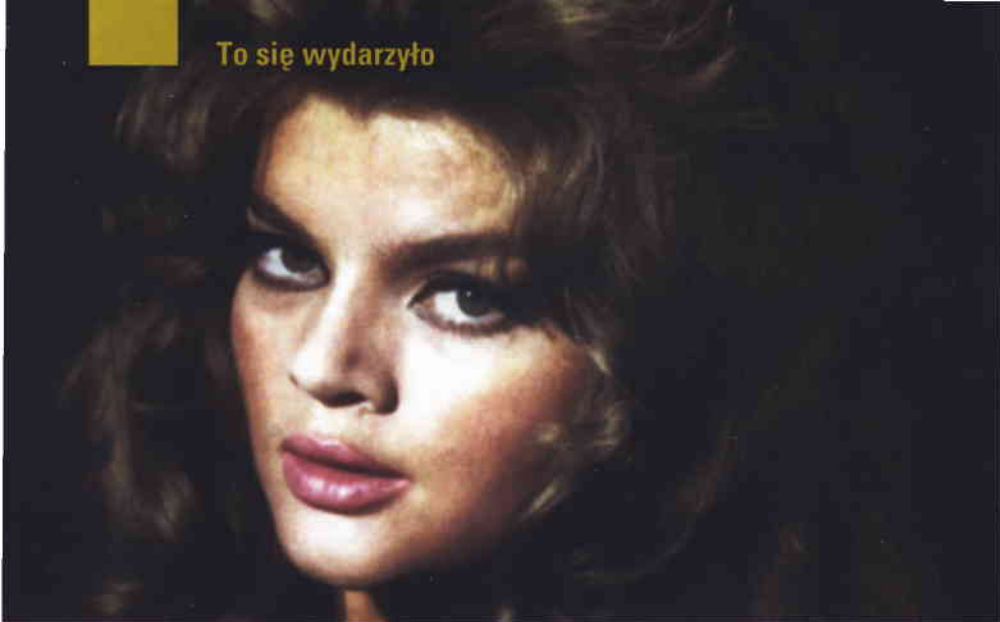
ci potrzeba jedynie niewielkiej części popiołów lub kosmyka włosów. Wiek prochów nie ma znaczenia, diament można stworzyć nawet jeśli kremacja miała miejsce wiele lat temu. Już 200 gram prochów, jeśli mówimy o kremacji lub kosmyk włosów 0,5 grama przy pochówku tradycyjnym wystarcza do stworzenia klejnotu. Proces trwa ok 7-8 tygodni i w jego wyniku otrzymujemy nieoszlifowany diament, któremu nadajemy blasku w procesie szlifowania.

Od jak dawna ludzie potrafią sami wytwarzać diamenty?

Technologie syntezy monokryształów stworzono już w połowie lat 50-tych ubiegłego stulecia. Jednak dopiero kilka lat temu zaczęto tworzyć krystalicznie czyste i piękne diamenty, które nadawałyby się na inne niż przemysłowe potrzeby.

Czy spotkał się Pan z jakimiś kontrowersjami, zarzutami odnośnie diamentów pamięci?

Oczywiście. Cały czas się spotykam. To permanentna walka ze stereotypami i przekłamaniami wizerunku diamentów, jakie wykreowały swego czasu media. Te, szukając sensacji i poczytności piszą często „diamenty ze zwłok” lub „pierścionek z babci”, a to jakaś bzdura. Sam jestem katolikiem i z taką makabrycznie brzmiącą interpretacją całkowicie



się nie zgadzam. Zauważam, że im więcej wiedzy i świadomości na temat tego, co tak naprawdę tworzymy, tym mniejszy opór i większa przychylność dla tej niezwykłej inicjatywy. Najwięcej na temat diamentów mają do powiedzenia zwykłe Ci, którzy najmniej o nich wiedzą. Z przekazaną nam próbką szczątków obchodzimy się z największą starannością i czcią, na żadnym etapie nie ma ona nawet kontaktu z rękoma, czego organizacja była problematyczna szczególnie podczas szlifowania. Ale i szlifierzy, którzy zrozumieli potrzebę noszenia rękawiczek i braku bezpośredniego kontaktu z klejnotem, udało nam się znaleźć. Nasza misja to pokazać tę ideę w prawdziwym, niesensacyjnym, stonowanym świetle. Bez wizerunku rodem z Ameryki, blichtru, pierścionków i kolczyków tworzonych z bliskich. Nie tworzymy biżuterii, a pamiątkowe klejnoty przekazywane w gustownych ręcznie robionych i grawerowanych na życzenie opakowa-

niach. Można zdecydować się na oprawę diamentu i tę usługę też wykonamy z nadzwyczajną starannością. W Polsce opracowanie diamentu w krzyżyku, który można nosić blisko serca, jest najbliższe katolickiej tradycji.

A propos wiary i katolickiej tradycji, co na to Kościół?

Kościół jako instytucja nie jest monolitem. Ma na głowie wiele problemów choćby w relacjach z państwem i to tam kieruje swą uwagę. Dodatkowo jest podzielony wewnętrznie w wielu sprawach, bo tam też są ludzie, którzy mają swoje, często odmienne zdanie. Tak samo jak przedstawiciele Kościoła różnie wypowiadają się na temat kremacji, tak samo podzielone zdania mogą mieć na temat diamentów. Udało nam się dotrzeć do wypowiedzi poważnych przedstawicieli Kościoła, w których naszą usługę z punktu widzenia wiary katolickiej uznaje się za jedną z możliwości, z których zwyczajnie można

skorzystać i nie ma przeciwko temu żadnych przeciwwskazań. Te wypowiedzi są dla nas cenne i zostały zamieszczone na stronie internetowej diamentpamieci.pl. Są wynikiem odpowiedniej wiedzy na ten temat i dostrzegania całkowitego braku zagrożeń. Jako osoba wierząca cieszę się, że coraz częściej górę bierze światło i otwarte podejście, a nie zabobon. Cieszą nas głosy, które odnajdują w diamentach pamięci rodzaj relikwiarza, bo tym właśnie są. Chociaż wszystkich, którzy nie czują lub nie potrafią zrozumieć idei diamentów szanuję, bo też mają do tego pełne prawo.

Jak wygląda współpraca z zakładami pogrzebowymi? Jak do tego podchodzą?

Jako firma lokalna ONE Diamonds dopiero wchodzimy na rynek Polski z nową marką. Impulsem do wprowadzenia usługi i stworzenia oddzielnego podmiotu stała się katastrofa smoleńska. Organizacja zajęła nam blisko 1,5 roku. Współpraca z zakładami to główny element naszego funkcjonowania w każdym kraju. W związku z reprezentatywnością usługi chcemy przekonać do siebie najlepsze zakłady w Polsce i wspólnie zbudować rynek, który z powodzeniem funkcjonuje już w bardzo wielu krajach i staje się znaczącym źródłem przychodów dla zakładów pogrzebowych. Wraz z funduszem, który zain-

westował w ideę niemałą sumę podjęliśmy decyzję o podjęciu współpracy z nie więcej niż dziesięcioma procentami zakładów w Polsce. Bardziej niż na obrotach zależy nam, na chwilę obecną, na podkreśleniu wyjątkowości i wysokim poziomie obsługi. Nie jesteśmy ofensywni i staramy się raczej odpowiadać na zainteresowanie partnerów, którzy do wpro-

wadzenia diamentów do swojej oferty muszą sami dojrzeć i dostrzec w nich konkretne plusy dla siebie. Nie tylko finansowe.

Czy rzeczywiście wprowadzenie usługi do oferty zakładu wiąże się z „inwestycją“?

Tak. Chociaż to bardziej symboliczna niż realna inwestycja i tylko chwilowa. Stawiamy na wysoką

jakość obsługi klienta co oznacza, że nie na samym przekazaniu idei i informacji się kończy. Trzeba móc pokazać jak wygląda oferta, jak wygląda sam diament, jak jest przekazywany, trzeba umieć obchodzić się z klejnotami i mieć do tego odpowiednie narzędzia. W tym celu przygotowaliśmy zestawy sprzedażowe, które zakłady partnerskie mają na stanie. Koszt 700 zł, które trzeba w pierwszej fazie zainwestować, jest przez nas zwracany po pierwszych sprzedażach. Z praktyki wiadomo, że jak dostaje się coś za darmo to zwykle nie szanuje się tego tak, jak wtedy kiedy trzeba za to zapłacić, choćby niewiele. Nie chcielibyśmy aby nasze „darmowe zestawy“ zalegały w szufladach. To symboliczne zaangażowanie finansowe gwarantuje w jakimś sensie rzetelne i poważne podejście. Zresztą każdy z profesjonalnym, biznesowym podejściem do własnej działalności ma tego świadomość i doskonale to rozumie.

Jaki jest koszt usługi w Polsce?

W odróżnieniu od rynków zachodnich w Polsce mamy odmienne realia i inne portfele. Za granicą usługa zaczyna się od kilkunastu tys. zł. W Polsce to nie do przyjęcia, więc ceny zaczynają się już od niespełna 3 tys. zł, czyniąc usługę dostępną na dużo szerszą skalę. Największy 2-karatowy ciemnoczerwony diament kosztuje 101 tys. zł.





Jak wygląda sprzedaż usług w Polsce i na świecie?

Polska to nie jest kraj nowości. Na wprowadzenie usług w chwili jej powstania nie można było liczyć. Musiała się sprawdzić i zaadaptować na świecie. Teraz i Polacy są gotowi. Jej wdrażanie to proces. Musi potrwać, jednak wymaga konsekwencji w działaniu i informacji kierowanej do klientów w określony, nie przekłamany sposób. W krajach, w których rozpoczęliśmy usługę w 2006 roku widzimy dziś potężne zainteresowanie. To wynik kilku czynników. Społeczeństwa Zachodu są bardziej mobilne, przez co, mniej

mogą wiązać się z jednym konkretnym miejscem pamięci, a przy dużych odległościach to realny problem. Są też bardziej otwarte i oswojone, bo usługa z powodzeniem funkcjonuje u nich już kilka lat. Realna, znacząca sprzedaż usług zaczyna się w chwili, kiedy staje się ona standardem, pewną normą jak trumna czy kwiaty. Przestaje budzić zaciekawienie mediów i wszyscy rozumieją jej intencję.

Media wam przeszkadzają?

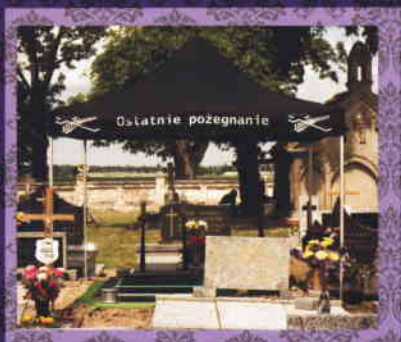
W mediach istnieje niepoprawny i przekłamany wizerunek tego czym się zajmujemy. To zwykłe poszukiwanie taniej sensacji podczas, gdy prawda jest taka, że tworzymy coś niesamowitego i absolutnie niezwykłego. Najbardziej efekt pracy i zasadność tworzenia diamentów pamięci odczuwa się podczas przekazywania klejnotów rodzinie. Wtedy wyraźnie widać niezwykle wzruszenie, często łzy. Chwila, w której



rodzina zdaje sobie sprawę, że to co łni i migoce w diamentcie to część osoby, którą pożegnali, a teraz może im towarzyszyć już zawsze, to niezwykle widok. To zupełnie inne emocje niż podczas uroczystości pogrzebowych. Nasze są pozytywne i ciepłe. Nie ma w nich już tyle bólu, jest uśmiech i wzruszenie. Jeśli tylko mogę to sam chętnie biorę udział w ceremonii przekazania diamentów. To chwile, w których czuję się najbardziej spełniony zawodowo.

Rozmawiał Ryszard Fedyk

Namioty pogrzebowe



Spopielarnia **ZCK** zlokalizowana na Cmentarzu Komunalnym Północnym

Duża obniżka ceny
za spopielenie zwłok

Spopielarnia zapewnia:

- dogodne i krótkie terminy spopieleń
- uproszczone procedury przyjmowania zwłok
- możliwość przechowania ciała w chłodni
- pomieszczenie socjalne dla Państwa pracowników

Zlecenia na spopielanie zwłok

od poniedziałku do piątku pod numerami telefonów:

22 835 14 79 w. 102, 22 834 49 32 – od godz. 8:00 do 16:00

22 835 14 79, 22 834 56 99 – od godz. 16:00 do 8:00

szczegóły: www.cmentarzekomunalne.com.pl

SZKOLENIA DLA BRANŻY FUNERALNEJ

Zdobądź certyfikat i popraw jakość usług swojej firmy

Wszystkie szkolenia mają patronat
DODGE COMPANY LTD



Szkolenie już od 450 zł

- BALSAMACJA ZWŁOK • SEKCJA ZWŁOK • TANATOPRAKTYKA
- KOSMETYKA POŚMIERTNA – WIZAŻ • TANATOLOGIA OGÓLNA
- ZASADY I TECHNIKI DEZYNFEKCJI FUNERALNEJ
- ANATOMIA CZŁOWIEKA • BHP

Szkolenia organizujemy na terenie całej Polski

Polskie Centrum Balsamacji i Tanatokosmetologii Adam Ragiel

tel. 502 701 592

www.pcbt.edu.pl; e-mail: szkolenia@pcbt.edu.pl

wpis do Rejestru Instytucji Szkoleniowych 2.14/00235/2009

WIELKIE OTWARCIE KREMATORIUM W BYDGOSZCZY

Przedsiębiorstwo Zieleń Miejska Sp. z o.o. w Bydgoszczy zaprasza w dniach 19 - 20 kwietnia na otwarcie nowo powstałego przy ul. Łochowskiej (na granicy Bydgoszczy i gminy Białe Błota) krematorium. Szacuje się, że przy obecnym zapotrzebowaniu, powinno ono zaspokoić potrzeby mieszkańców miasta oraz ościennych gmin. Co ważne koszt spopielenia ma być tutaj zdecydowanie mniejszy, niż w innych miastach.

ści, że inwestycja tego typu jest potrzebna i niezbędna - twierdzi prezes Przedsiębiorstwa Zieleń Miejska w Bydgoszczy - Spółka z o.o. **Daniel Maternowski** Pierwsze informacje o planach budowy spopielarni pojawiły się 12 lat temu. Inwestycję chciały realizować różne podmioty, jednak szukając lokalizacji nie brały pod uwagę czynnika społecznego. Z tego powodu zawsze spotykały się z oporem lokalnej społeczności.

nie wpłynął do stosownych urzędów żaden protest przeciwko inwestycji. To najlepszy dowód, że dokonaliśmy słusznego wyboru tej lokalizacji i uszanowaliśmy wrażliwość mieszkańców Bydgoszczy.

Dane techniczne:

powierzchnia zabudowy – 1.480,14 mkw.
powierzchnia netto – 1.270,20 mkw.
kubatura – 6.902,60 m3
liczba miejsc parkingowych – 53



Kremacja staje się coraz częstszą formą pogrzebu. Odsetek pochówków kremacyjnych w naszym regionie sięga dziś nawet 20 procent wszystkich pochówków. W Niemczech spopielanych jest już ponad 30 procent zmarłych, w Szwecji – 70 procent, a w Czechach – ponad 80 procent. Te liczby pokazują trend panujący w Europie. Nie ma wątpliwo-

- Nasze przedsiębiorstwo w pełni uwzględniło wrażliwość społeczną, przez co, zlokalizowaliśmy obiekt przy ul. Łochowskiej - dodaje Maternowski. - To miejsce jest oddalone od zabudowań, ciche, sprzyjające kontemplacji i zadumie. Z satysfakcją możemy poinformować, że w trakcie procedury uzyskania wszystkich wymaganych prawem pozwoleń

Wypożyczenie obiektu:

- dwie sale pożegnań
- komory chłodnicze w pełni wyposażone prosektorium
- z salą sekcijną
- dwa szwedzkie piece krematoryjne czołowego producenta
- salę ostatniego pożegnania

Otwarcia towarzyszyć będą prezentacje firm związanych z bran-

żą pogrzebową. Nie zabraknie także szkolenia dla administratorów cmentarzy i przedsiębiorców pogrzebowych. Podczas seminarium odbędzie się Walne Zgromadzenie członków Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego, a po nim uroczysty bankiet dla gości, który zasponsorowali:
Fiat Auto Poland S.A., Bongo
- Międzynarodowy Transport Zwłok, Indus Auto Polskie Centrum Balsamacji

i Tanatokosmologii Adam Ragiel Carmen Sp. j.

Patronem imprezy jest dwumiesięcznik MEMENTO, Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe i Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Sprzedam!

2 karawany
Chevrolet Caprice

- rok prod. 1991 oraz 1994
- stan bardzo dobry
- ceny do uzgodnienia

☎ 602 388 590



AKCESORIA FUNERALNE



- komory
- wózki
- nosze
- stojaki
- i inne

Zadzwoń do nas
po darmowy katalog

PRIMA-TECH S.C.
ul. Górna 2A
42-262 Poczesna k. Częstochowy



PRIMA
TECH



Tel./fax: +48 34 328 51 48
e-mail: primatech@op.pl
www.funeralne.com

MITKOTENT

Namioty pogrzebowe

- wodoszczelny dach
- szybki montaż
- aluminiowa konstrukcja
- 14 rozmiarów

Odwiedź: www.mitko.pl

Zadzwoń: 32 444 66 16



LIST DO ZARZĄDCY CMANTARZA MARIANA KOLCZYŃSKIEGO



Fragment listu

Mam parę pytań dotyczących samej likwidacji grobu. Wszyscy wypowiadają się co do możliwości zlikwidowaniu grobu w wyniku braku opłaty przedłużającej prawo do grobu na kolejne 20 lat. To jest dla mnie jasne. Ale co ze szczątkami po likwidacji? Z tego co doczytałem, jeśli nowy dysponent grobu zgodzi się na pozostawienie ich, administrator nie musi ich przenosić. A co w momencie, gdy ja - wiedząc, że szczątki moich bliskich są „pod” nowym, obcym mi zmarłym, chcę czcić pamięć w postaci tablicy z nazwiskiem? Wszak mój bliski cały czas spoczywa w grobie... Czy mam jakiegokolwiek prawa w tym względzie?

A druga opcja - administrator przeniósł szczątki do ossuarium czyli wyznaczonego fragmentu cmentarza. Z tego co doczytałem, ma taką możliwość. Ale czy mógł to zrobić bez zgody sanepidu? Przecież jest to swego rodzaju ekshumacja. Czy sanepid wyda taką zgodę administratorowi cmentarza, a nie członkowi rodziny? Czy taki „zbiorowy” grób, do którego co jakiś czas dokładane są szczątki kolejnych zmarłych nie obowiązuje zapis dotyczący zakazu używania ponownie grobu przed upływem 20 lat? Czy są jakieś prawne uregulowania dotyczące tego typu ossuarium?

Tego typu pytań rodzi się mnóstwo, ale odpowiedzi na nie trudno mi gdziekolwiek znaleźć. Jakie jest Pańskie zdanie?

Po upływie 20-tu lat wygasa ważność wniesionej przy pochówku opłaty. Uznaje się, że w tym momencie krewni zmarłego utracili prawo do tego grobu (a właściwie utracili prawo do władania miejscem pod grób). Nie mogą w związku z tym podejmować żadnych decyzji dotyczących grobu, a zarząd cmentarza nie może wyrażać na

Dwumiesięcznik Funeralny

nie zgody. Dotyczy to wszelkich spraw związanych z grobem a mianowicie: krewni zmarłego nie mogą wnioskować o pochowanie kogokolwiek, a jeśli wnioskuje, to zarząd cmentarza takiego wniosku w ogóle nie rozpatruje; krewni zmarłego nie mogą też uzyskać zgody zarządu cmentarza na jakiegokolwiek remonty czy zmiany wystroju grobu, czyli nie mogą

nic. Prawa do grobu jednak definitywnie nie tracą. Dopóki zarząd cmentarza grobem nie rozporządził, tzn. nikogo w nim jeszcze nie pochował, lub grobu nie zlikwidował, to krewni zmarłego mogą w każdej chwili wnieść opłatę przedłużającą (liczoną od daty upływu ważności poprzedniej) i odzyskać swoje poprzednie prawa.

Jeśli chce Pan (jako admi-
Memento

nistrator) użyć grobu do ponownego pochówku, to istnieje przepis, który dokładnie określa co powinien Pan zrobić. Jest to par. 9 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 7.12.2001r. w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi (Dz.U.153 poz.1783 z 2001r.), który określa, że przy użyciu grobu do ponownego pochówku należy z grobu wydobyć szczątki zwłok i resztki trumny i pochować w miejscu wskazanym przez zarząd cmentarza (grób przed nowym pochówkiem powinien być wolny od wszelkich praw krewnych poprzednio pochowanej osoby zmarłej).

Takie sformułowanie umieszczone jest w ust.1 tego paragrafu i jest to zasada. Od tej zasady jest wyjątek określony w par. 2. Określa on, że na wniosek krewnych zmarłego (wymienionych w art. 10 ust.1 ustawy o cmentarzach...) szczątków można nie wydobywać. Chodzi tu jednak o krewnych poprzednio pochowanej osoby zmarłej, a nie krewnych osoby dopiero co zmarłej, która nigdzie nie jest jeszcze pochowana i żadnego grobu jeszcze nie ma.

Jeżeli nie ma krewnych poprzednio pochowanej osoby zmarłej i nie można od nich uzyskać wniosku o nie wydobywanie znajdujących się w grobie szczątków zmarłego, to należy szczątki z grobu wydobyć i pochować w innym miejscu wskazanym przez zarząd cmentarza (należy

postąpić zgodnie z zasadą określoną w ust. 1). Krewnych dopiero co zmarłej osoby nie należy w ogóle o to pytać, bo to ich nie dotyczy.

Nie rozumiem pojęcia „nowy dysponent grobu”, a szczególnie w znaczeniu użytym przez Pana. Kto to jest „nowy dysponent grobu”, przecież grobu jeszcze nie ma, dopiero co zmarła osoba pochowana jeszcze nie jest i nie istnieje jeszcze „nowy dysponent grobu”, co najwyżej można by mówić o przyszłym „dysponencie”. Ja bardzo niechętnie odnoszę się do pojęcia „dysponent” i zwalczam je na każdym kroku. Potocznie wszyscy na ogół uznają, że „dysponent” to osoba, która dysponuje, czyli zarządza, rozporządza rzeczą lub prawem jak właściciel. Właścicielem grobu (nie nagrobka) nikt przecież nie jest. Lepiej używać pojęcia opiekun grobu.

Administrator szczątków przenosić nie musi tylko wtedy, kiedy ma wniosek krewnych osoby poprzednio pochowanej, w każdym innym przypadku musi szczątki z grobu wydobyć i pochować w innym miejscu.

Jeśli krewni poprzednio pochowanej osoby zmarłej wnioskuje o nie wydobywanie szczątków to godzą się na to, że swoje prawo do grobu utracą. Przecież w tym momencie wiedzą o tym, że w tym grobie zostaną pochowane zwłoki innej zupełnie im nie znanej osoby

i w związku z tym, prawo do grobu będą mieli wyłącznie krewni nowo pochowanej osoby zmarłej. Co najwyżej grzecznościowo na tym grobie mogą być ujawnione personalia osoby poprzednio pochowanej. Także grzecznościowo, za zgodą krewnych nowo pochowanego będą mogli w uzgodniony sposób czcić pamięć swojego krewnego. Trzeba mieć świadomość, że użycie grobu do ponownego pochówku powoduje wygaśnięcie praw do grobu krewnych poprzednio pochowanej osoby. Przecież od tego momentu administrator cmentarza będzie uznawał, że poprzednie prawa do grobu zostały rozliczone i „wygaszone” i teraz powstały nowe prawa. To teraz od tej daty będą liczone nowe okresy 20-to letnie, od których będą pobierane co 20 lat kolejne opłaty przedłużające. Jeśli Pan wyrazi zgodę na to, aby szczątki Pańskich bliskich znalazły się „pod” nowo pochowaną obcą Panu osobą zmarłą, to musi Pan mieć świadomość, że nie będzie miał Pan żadnych praw do tego grobu poza tymi prawami na które wyrażą zgodę krewni nowo pochowanej osoby zmarłej. Może lepiej gdyby szczątki Pańskich bliskich były jednak z grobu wydobyte i pochowane w miejscu wskazanym przez zarząd cmentarza. (Za to nowe miejsce nie będzie Pan musiał wносить żadnych opłat przedłużających, choć może to być mogiła zbiorowa, ale

czyć pamięć (zapalić świeczkę), zawsze będzie Pan mógł). Szczątki z grobu można wydobyć i przenieść w drodze ekshumacji i wtedy obowiązuje procedura ustalona w art. 15 ustawy o cmentarzach..., i wtedy potrzebna jest zgoda sanepidu (czasem także po 20-tu latach), ale szczątki można przenieść także w wyniku wykonania procedury użycia grobu do ponownego pochówku (par.9 Rozp. Min., Zdrowia) i wtedy zgoda sanepidunie jest wymagana (chyba że trafi Pan na wyjątkowo nadgorliwości SANEPID). Proszę dokładnie przeczytać art.15 ust.1 ustawy o cmentarzach... Ekshumacja jest możliwa na umotywowany wniosek krewnych zmarłego. Czyli z inicjatywą dokonania ekshumacji muszą wystąpić krewni zmarłego a nie zarząd cmentarza. Zarząd cmentarza w art.15 wymieniony nie jest i nie ma prawa nawet wnioskować o ekshumację. Natomiast o użyciu grobu do ponownego pochówku decyduje administrator cmentarza (z zachowaniem właściwych procedur - można o

nich przeczytać w archiwalnych numerach MEMENTO.

A teraz o Osarium. Rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami w par. 9 określa, że przy użyciu grobu do ponownego pochówku szczątki zwłok i resztki trumny należy z grobu wydobyć i pochować w miejscu wskazanym przez zarząd cmentarza bez bliższego określenia co to ma być za miejsce. Może to być dowolne miejsce określone przez zarządcę cmentarza. Może to być inny grób, mogiła zbiorowa, a także miejsce zwane osarium. Rozporządzenie nie formułuje tu żadnych kryteriów. Może to być zatem także grób zbiorowy, w którym składane są szczątki wydobywane z wielu grobów. Na takich grobach nie muszą być stawiane żadne tablice z nazwiskami osób, których szczątki tu pochowano. W ewidencji cmentarnej powinny być jednak adnotacje, do którego grobu szczątki określonej osoby zmarłej zostały przeniesione (nr kwatery, nr rze-

du, nr grobu). Chodzi o to, aby w przyszłości jakiś daleki krewny, który zapragnie wspomnieć pamięć swojego przodka mógł właśnie w tym, a nie w innym, miejscu zapalić znicz, położyć kwiaty lub się pomodlić i wspomnieć pamięć zmarłego.

Zakaz użycia grobu do ponownego pochówku przez 20 lat dotyczy grobu, w którym pochowano zwłoki w trumnie. 20 lat to okres mineralizacji zwłok. Jeśli do nowego grobu zbiorowego przenosimy szczątki z grobów ponad 20-to letnich, to ta 20-to letnia nienaruszalność grobu nie obowiązuje. Przenoszone szczątki są mocno mineralizowane i pod względem sanitarnym zagrożeniem nie są.

Marian Kolczyński

Autor jest prezesem spółki miejskiej Przedsiębiorstwo Zieleni i Usług Komunalnych „Zieleni Miejska” we Włocławku (kujawsko-pomorskie), członkiem władz PSF, doświadczonym administratorem cmentarzy, komentatorem prawa cmentarno pogrzebowego i licencjonowanym zarządcą nieruchomości (licencja 10367)

**PRODUCENT
GALANTERII I
AKCESORIÓW
POGRZEBOWYCH**

**CARMEN SP.J.
ULCHOINY 7 LUBLIN
TEL. 81/ 742 94 41**



CZY SPROFANOWANO KAWIOR

W jednej z petersburskich kostnic szpitalnych rosyjscy policjanci znaleźli 175 kg kawioru. Nawet ci, którzy go uwielbiają nad życie, zapewne tracą apetyt, gdy dowiedzą się, że w przechowywano go obok ludzkich zwłok.

Grupa policjantów z St. Petersburga przeprowadziła rewizję w jednym z miejskich szpitali. W kostnicy trafiono na magazyn czarnego i czerwonego kawioru. Smakołyki z jesiotrów leżały w blaszanych pojemnikach z napisem „Bezpieczeństwo lotnicze. Sprawdzono”. Pudła przechowywano w chłodniach w bezpośrednim sąsiedztwie znajdujących się tam zwłok. Kiedy policjanci zażądali od obsługi kostnicy otwarcia pojemników, ci z początku odmówili. Twierdzili, że w pudłach

znajdują się biologiczne odpady i ich otwarcie stworzy zagrożenie dla całej okolicy. Mundurowi byli jednak uparci i zamiast odpadów znaleźli cegiełki sprasowanego i elegancko zapakowanego kawioru. Zatrzymani przekonywali policjantów, że kawior był przeznaczony na noworoczne przyjęcie dla personelu szpitala, a przechowywano go w komorze na zwłoki dlatego, że jest tam odpowiednio niska temperatura. Sklep w kostnicy działał od przeszło dwóch lat. Rosyjskie władze próbują ograniczać handel kawiozem, bowiem prowadzi on do kłusownictwa na wielką skalę, które zagraża wytępieniem jesiotrów na terenie całego kraju. Punkt sprzedaży w szpitalu prowadził dobrze zorganizowany gang. Kawior zdobyty podczas nielegal-



nego odławiania jesiotrów przetwarzano i przygotowywano w okolicach Rostowa. Najtrudniej było znaleźć miejsce, gdzie można by handlować. Kostnica w St. Petersburgu, licznie odwiedzana przez ludzi, którzy chcieli się w niej pożegnać ze swoimi zmarłymi, nie rzucała się w oczy. Jedni przychodzili tam pomodlić się nad zmarłą ciocią, inni po kawior na własny stół lub na handel. Makabryczni handlarze wpadli przez donos, zapomnieli zapłacić jednemu z dostawców.

Informacja zaczerpnięta z portalu mowimyjak.pl

Opracował: **Ryszard Fedyk**

Internauci skomentowali:

Kaz: kawior był zakonserwowany w puszkach. Więc co mu się stało że poleżał trochę w kostnicy? Do dziś w niektórych miejscowościach nie ma kaplic przy cmentarnych i nieboszczyk do czasu pogrzebu leży w domu, a za ścianą je się posiłki i nikogo to nie gorszy.

Misiek: W carskiej Rosji kawior nie był pożywieniem biednych. Owszem, tak było w samych początkach, ale już Iwan IV Groź-

ny wprowadził kawior do menu dworskiego a było o w XVI wieku. Tak więc już od pięciuset lat kawior nie ma nic wspólnego z jedzeniem biedoty. Swoją drogą to, że jakaś potrawa wywodzi się z jadłospisu biednych nic jej nie uwłacza. Dużo jest takich potraw.

Kla: No i racja że było to miejsce dobre do przechowania. Przecież nie sypali tego łopatami na nosze.

Seba: Każda lodówka to kostnica. Gdyby ten kawior leżał koło karkówki albo schabu też policjanci mieli by problem?

Lekarz: Po prostu w kostnicy wiadomo, że nikt nie zeżre po kryjomu, bo tam są raczej spokojni pacjenci.

Rexus1: Polski śledzik korzenny z cebulką jest o niebo lepszą zakąską od kawioru

JAK ZIDENTYFIKOWAĆ ZWŁOKI

KĄCIK IRENEUSZA MIGDAŁA

Zdarza się, że rodzina dokonuje pochówku obcego człowieka jako swojego krewnego. Doznaje przy tym bólu jak po stracie bliskiej im osoby. Potem przychodzi szok i niedowierzanie, na wiadomość, że pochowali nieznaną im osobę. Jak temu zaradzić?

Ustalenie tożsamości zwłok ma duże znaczenie nie tylko w świetle prawa karnego i kryminalistyki. Wywołuje także skutki w sferze innych gałęzi, jak np. prawo spadkowe, prawo rodzinne, prawo cywilne. Poniżej przedstawiam metody identyfikacji zwłok od najbardziej wiarygodnych do metod jedynie sugerujących tożsamość nieznanych zwłok. Są to:

1. Porównanie kodu genetycznego DNA;
2. Porównanie odcisków palców;
3. Badania uzębienia i innych danych odontologicznych,
4. Metoda radiologiczna
5. Porównanie danych medycznych (przebyte zabiegi lecznicze i chirurgiczne);
6. Porównanie znaków szczególnych – blizn, tatuaży itp.;
7. Porównanie danych rysopisowych;
8. Identyfikacja rzeczy osobistych, biżuterii itp.;
9. Identyfikacja na podstawie do-

kumentów tożsamości znalezionych przy zwłokach;

10. Rozpoznanie przez świadków, członków rodziny lub znajomych.

IDENTYFIKACJA

Kwestię identyfikacji zwłok należy rozpatrywać na dwóch płaszczyznach. Jedną to identyfikacja sądowo-prokuratorska, natomiast druga to cywilno-prawna. W przypadku identyfikacji sądowo-prokuratorskiej zastosowanie ma kodeks postępowania karnego. I tak mamy do czynienia z okazaniem i identyfikacją osoby zmarłej w przypadku zgonu w miejscu publicznym. Wówczas policja, na zlecenie prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze, dokonuje okazania zwłok osobom najbliższym lub znajomym w celu ustalenia

tożsamości. Często praktyka ta przynosi spodziewane rezultaty, choć sprawa komplikuje się, gdy przy osobie zmarłej nie ujawniono żadnych dokumentów. Nieco trudniejsze zadanie czeka policję, gdy ujawnia się zwłoki osoby, która prawdopodobnie zmarła w wyniku utonięcia, a przeobrażenia pośmiertne są daleko posunięte. Ciało wyławiane jest z rzeki lub znajdowane na jej brzegu, trudno więc stwierdzić skąd przypłynęło. W przypadku polskich rzek nie ma reguły jak daleko nurt może przemieścić zwłoki. Identyfikacja denata na miejscu nie jest wtedy możliwa do przeprowadzenia. Ciało należy przetransportować w miejsce wskazane przez prokuratora. Odbывается się to na pisemne polecenie prokuratora, przez firmę do tego uprawnioną i do wskazanego przez niego miejsca. Mogą to być: najbliższy dom pogrzebo-



wy, prosektorium przyszpitalne lub zakład medycyny sądowej. Niemniej zawsze placówka, która współpracuje z prokuraturą.

BADANIA

W tym momencie policja rozpoczyna żmudne przeszukiwania w rejestrze osób zaginionych. Czynności te są ściśle związane z procedurami postępowania w miejscu przechowywania zwłok. Chodzi tutaj o opis i sporządzenie dokumentacji fotograficznej ubioru denata. Ważny i istotny jest każdy element. Znak, symbole, metki na odzieży, itp.

Po dokładnym udokumentowaniu ubioru, który z reguły się zabezpiecza, następuje opis ciała. Z reguły dokonuje tego medyk sądowy, wskazany przez prokuratora w postępowaniu o wszczęciu dochodzenia. O ile opis ubioru może być w niektórych sytuacjach mylnym, to opis ciała dokonany przez lekarza sądowego wnosi istotne elementy rzucające światło na tożsamość denata. Zawiera wzrost, przybliżoną wagę, opis uzębienia, znaki szczególne (np.: brak paliczka palca u ręki), blizny, tatuaże, zmiany patologiczne w budowie anatomicznej. Prokurator może zlecić również sekcję sądo-

wo-lekarską, która wskaże przebyte: urazy (np.: kończyn, czaszki), zabiegi operacyjne (np.: stan po usunięciu wyrostka robaczkowego, pęcherzyka żółciowego), zawiązując tym samym krąg osób poszukiwanych i wskazując na pewne grupy zawodowe (urazy charakterystyczne dla danego zawodu) itp. O kolejnych procedurach postępowania w przypadku identyfikacji zwłok napiszę w kolejnej części artykułu.

Ireneusz Migdał

Dyplomowany Tanatoprakser, Instruktor Balsamowania, Specjalista Kryminalistyki
redakcja@stowarzyszeniefuneralne.pl

W STOWARZYSZENIU

Polskie Stowarzyszenie ogrzebowe organizuje wyjazd na Międzynarodowe Targi Pogrzebowe i Cmentarne TANEXPO 2012. Odbędą się one w dniach 23-25 marca 2012 r. w Bolonii. W 2010 roku zwiedziło je ponad 16,000 osób z 54 krajów, wystawiało się 210 firm z całego świata na powierzchni 23 tys. metrów. Pobyt na targach to okazja do poznania nowości w branży pogrzebowej - nowego sprzętu, urządzeń, innowacyjnych rozwiązań związanych z zarządzaniem cmentarzem i zakładem pogrzebowym, nowym wzornictwem prezentowanym przez firmy z wielu kontynentów, zawarcia kontraktów handlowych, nawiązania współpracy. Plan wyjazdu (obejmuje okres 22.03.2012 – 29.03.2012)

22.03 – Wyjazd, przejazd przez Polskę, dojazd do noclegu w Czechach lub Austrii (Wyjazd z Białej Podlaskiej lub innego miejsca dogodnego dla uczestników – do uzgodnienia - ok.800 km)

23.03 – Przejazd przez Austrię (możliwość pobytu na Kahlenbergu) do Włoch, nocleg w Bolonii (835 km)

24.03 – Pobyt na targach przemysłu pogrzebowego w Bolonii, wieczorem możliwość zwiedzenia miasta, nocleg w Bolonii

25.03 – Przejazd do Florencji (117 km), zwiedzanie miasta z przewodnikiem (3 h) czas wolny (ok. 1,5 h), przejazd do Rzymu (290 km – ok. 3,5 h), nocleg w Rzymie

26.03 – Zwiedzanie Rzymu zgodnie z uzgodnionym planem, nocleg w Rzymie

27.03 – Przejazd do Asyżu (ok. 200 km – 2,5 h), pobyt w Asyżu (ok. 1,5 h), przejazd do Wenecji (400 km – ok 5 h), wieczorny spacer po Wenecji (2 h), nocleg w okolicach Wenecji

28.03 – Przejazd przez Włochy i Austrię do Czech. Nocleg w Czechach lub w Austrii (710 km – 10 h)

29.03 – Powrót do Polski do wyznaczonego miejsca. Zakończenie wyjazdu

KOSZALIŃSKA NEKROPOLIA CMENTARZ JAK Z BAJKI



Kto miał okazję przecha-
dzać się po sławnych
cmentarzach Europy
odczuwa niewątpliwie specyficz-
ny klimat tych miejsc, w których
zatrzymał się czas, gdzie jak na
dłoni widać historię ludzi i miast.
Niezależnie od tego czy jest to
cmentarz w Pere Lechaise w Pa-
ryżu, Łyczakowski we Lwowie,
Rossa w Wilnie czy warszawskie
Powązki nasze odczucia są podob-
ne: duchowe wyciszenie, chwila
refleksji, możliwość spojrzenia
wstecz, cofnięcia się w czasie do
miejsc i chwili, które każdemu
człowiekowi nasuwają wspomnie-
nia. Są tym silniejsze im bardziej

jesteśmy związani z miejscem, na
którym leżą nasi bliscy, przyja-
ciele i znajomi. Na koszalińskim
cmentarzu komunalnym obejmu-
jącym obszar 36 hektarów spo-
czywa ich ponad 50 tysięcy. Do
Koszalina przyjechali ze Lwowa,
Stanisławowa, Gniezna, Pozna-
nia. Pochodzili z różnych stron
świata i regionów Polski. Spoczęli
w Koszalinie, bo tak zadecydował
los. Dzisiaj ich grobami, oprócz
bliskich, profesjonalnie i z troską
opiekują się pracownicy Przedsię-
biorstwa Gospodarki Komunalnej
w Koszalinie.

NA PLANIE TRAPEZU

Cmentarz powstał w 1897 roku.
Ponieważ był oddalony od mia-
sta, ówczesni koszalinianie byli
do niego „źle usposobieni”. Nie
przeszkadzało to w ciekawym
ukształtowaniu nekropolii (plan
trapezu). Nadal mimo upływu lat
czytelne są trzy układy kompozy-
cyjno-przestrzenne pochodzące
z trzech okresów tworzenia cmen-
tarza. Pierwsza część – pierwot-
na, pochodzi z końca XIX wieku,
druga część założona mniej wię-
cej przed 45 laty na gruntach po-
rolnych. W 1993 roku powiększo-

no cmentarz o dalsze 4 hektary, kilka lat później o kolejny obszar, który przecina reaktywowana po latach kolejka wąskotorowa. Na szczególną uwagę zasługuje bogaty drzewostan nekropolii. Charakteryzuje się on walorami krajobrazowymi ciągów alejowych i szpalerowych wzdłuż dróg cmentarnych i granic cmentarza. Większa część drzew – alei lipowych, dębów piramidalnych szypułkowych – liczy ponad 100 lat.

INWESTYCYJNE ZMIANY

Przed II wojną światową na koszańskim cmentarzu pochowanych było ponad 3 tysiące daw-

nych mieszkańców. Od 1945 roku spoczęło ich tutaj ponad 50 tysięcy. Konieczna była rozbudowa o nowe kwatery. Niezbędna była nowa, kosztowna infrastruktura. Co roku Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Koszalinie inwestuje kilkaset tysięcy złotych w porządkowanie i upiększanie cmentarza. – Pamiętamy, że to szczególne dla nas wszystkich miejsce. Dlatego potrzeby inwestycyjne i upiększanie cmentarza leży nam wszystkim głęboko w sercach. Tylko w ubiegłym roku wybudowaliśmy kolejne alejki z polbruku. W sumie ułożyliśmy prawie 2 tysiące metrów kwadratowych nowych na-

wierzchni. Wizytówką cmentarza staje się – dzięki kolejnym inwestycjom – jego centralna część określana dawniej jako Aleja Zasłużonych. To szczególne miejsce zyskało zupełnie nową aranżację, oprócz nowych nawierzchni i ścian urnowych zainstalowaliśmy tam zegar słoneczny. To miejsce szczególne również ze względu na znajdujące się obok lapidarium, na którym zgromadziliśmy pomniki nagrobne dawnych mieszkańców Koszalina. Lapidarium zostało otwarte 23 maja 2002 roku – w dniu urodzin Koszalina. To wyraz naszej pamięci o poprzednikach, którzy mieszkali i tworzyli w naszym mieście przed



nami – mówi **Tomasz Uciński**, prezes Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Koszalinie. PGK nie zapomniało również o cmentarzu wojennym żołnierzy radzieckich, gdzie przedsiębiorstwo wymieniło nawierzchnię placu. Na cmentarzu przybyły też kolejne ściany urnowe.

INTERNETOWE UDOGODNIENIA

Prace infrastrukturalne to jednak nie wszystko. W zeszłym roku uruchomiono stronę internetową (mapa cyfrowa cmentarza), gdzie przy pomocy wyszukiwarki bardzo prosto można odnaleźć miejsce spoczynku poszukiwanej osoby. Strona umożliwia także określenie najkrótszego dojścia do grobu. Wyszukiwarka została uruchomiona przed ubiegłorocznym Świętem Zmarłych i zawiera m.in. informacje o dacie śmierci osób pochowanych na koszalińskim cmentarzu.

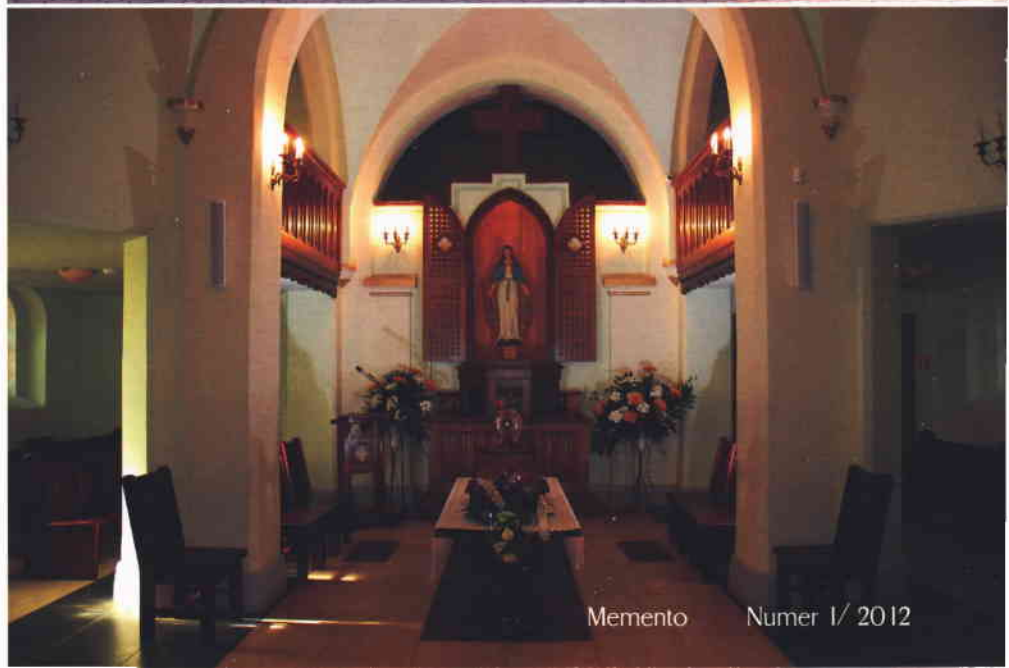
KONKURS ARCHITEKTONICZNY

W PGK trwają również prace zmierzające do rozbudowy kaplicy cmentarnej. W 2010 roku ogłoszono wspólnie ze Stowarzyszeniem Architektów Polskich Oddział w Koszalinie ogólnopolski konkurs na opracowanie projektu koncepcyjnego przebudowy i rozbudowy kaplicy cmentarnej

oraz budowy krematorium. Konkurs wygrała Pracownia Autorska i Biuro Prawne H.J. z Poznania, nagrody zdobyły również prace Studia Bartosza Warzechy z Nieklonic oraz HS 99 z Koszalina. W 2011 roku zlecono wykonanie dokumentacji projektowej obiektu. Na cmentarzu przygotowano również miejsce pochówku dzieci martwo urodzonych. Specjalny

komitet, w skład którego wchodzi m.in. prezydent Koszalina **Piotr Jedliński** oraz biskup koszalińsko-kołobrzeski **Edward Dajczak** zebrał środki na wybudowanie pomnika, który będzie wyrazem pamięci wszystkich koszalinian o tych najmniejszych. Pomnik zostanie odsłonięty 24 marca br.

Monika Tkaczyk



TANEXPO.
GDZIE SPOTKANIA
OZNACZAJĄ INTERESY.
BOLOGNA WŁOCHY
23-24-25 MARCA 2012



TANEXPO

**MIEDZYNARODOWE TARGI SZTUKI
POGRZEBOWEJ I CMENTARNEJ**

Organized by: Conference Service Srl - Via del "Buttari", 5/a - 40125 Bologna (Italy)
Tel. +39 051 4298311 - Fax +39 051 4298312 - email: info@tanexpo.com

WWW.TANEXPO.COM



NAJLEPSZE ROZWIĄZANIE W NIE NAJLEPSZYCH CZASACH



FIAT SCUDO KARAWAN POGRZEBOWY Z ZABUDOWĄ FIRMY BAUTEX JUŻ OD 72 000 ZŁ

- SILNIKI EURO 5 O MOCY OD 90 KM DO 163 KM
- ZABUDOWA FIRMY BAUTEX – OD 2 DO 5 MIEJSC SIEDZĄCYCH
- KOLORY: SREBRNY, SZARY, GRAFITOWY, ŻŁOTY ORAZ CZARNY

MÓWIMY O KONKRETACH

JUŻ OD 72 000 ZŁ NETTO • LEASING 5 RAT X 1 ZŁ



FGA LEASING

www.fiatprofessional.pl

Prezentowany samochód stanowi jedynie ilustrację. Podana cena netto dotyczy wersji Scudo 1.6 Multijet 90 KM (272,4L6.0) Furgon z zabudową firmy Bautex, Leasing 5 rat x 1 zł – FGA Leasing Polska Sp. z o.o.; okres leasingu 36 lub 48 miesięcy, minimalna wpłata wstępna 40%, wykup 5%, opłata 1 złoty + VAT za każdą z 5 pierwszych miesięcznych rat, pozostałe raty równe, zgodnie z harmonogramem spłat umowy leasingu. Całkowity koszt leasingu od 101,23% dla okresu 36 miesięcy. Promocja skierowana jest do przedsiębiorców. Szczegóły w salonach Fiat Professional.